Nr. 118. Sobota, 24 Maja 1890. Rok 80.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połu- dniu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał posady oficyałów przy tymże Sądzie krajowym wyższym Aloizemu Aurzadniczkowi, kanceliście Sądu obwodowego w Rzeszowie i Marcelemu Żminkowskiemu, kanceliście do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Skawinie

---

### Obwieszczenie.

Według sprawozdań c. k. Starostw w Białej i Jaśle, została przeprowadzoną desinfekcya ramp, stanowisk, stajen i dróg dopędowych przy stacyach kolejowych w Kętach i Jaśle.

W skutek tego uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 15 kwietnia b. r. l. 26.401, o ile ono dotyczy wymienionych stacyj kolejowych i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach kolejowych w Kętach i Jaśle, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń z nadmienieniem, że przy wywozie świń poza granicę kraju, stosować należy postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 dz. u. p. nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

---

W czasie od 11 do 17 maja b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Wojtkowej, Kuźminie, Łomnie, Grąziowej, Rybotyczach, Kopysnie, Nanowej (pow. dobromilski); Ropkach (pow. gorlicki); Smolniku ad Baligród (pow. liski); Białej, Juszczynie (pow. myślenicki); w Trzetrzewniu, Tyliczu (pow. nowosądecki); Steinau, Cholewianej górze, Narcie nowym Jeżowem (pow. niski); Olszanach (pow. przemyski; Lipowcach (pow. przemyślański); Pustyni (pow. ropczycki); Zełdcu (pow. żółkiewski).

Nosaciznę u koni: w Łuce małej (pow. skałacki); Michnowcu (pow. turczański).

Parchy u koni: w Rakowej (pow. sanocki).

Otręt: w Baranowie (powiat tarnobrzeski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Nowosielcach kozickich (pow. dobromilski); Wojtowej, Lipinkach, Męcinie wielkiej (pow. gorlicki); Więckowicach (pow. jarosławski); Kołaczycach (pow. jasielski); Woli komborskiej Łękach (pow. krośnieński); Zernicy wyżnej, Rybnem w Wołkowyi, Jabłonkach, Ciśnie, Zubraczu, Kielanowej (pow. liski); Schonanger (pow. mielecki); Nowej wsi. Losiach (pow. nowosądecki); Ostrowsku, Gronkowie (pow. nowotargski); Tropiu (pow. rzeszowski); Klimkówce, Rzepędzi (pow. sanocki).

Parchy u koni: w Skomorochach, Poździmierzu (pow. sokalski).

Zaraza wąglikowa w Bachórzu (pow. brzozowski); Petryłowie (pow. tłumacki).

Róża wąglikowa: w Rudkach ad Jabłonów (pow. husiatyński).

Z c. k Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 23 maja.*

Zamkniętej w ubiegłym tygodniu belgijskiej sesyi parlamentarnej, poświęca tamtejsza prasa bardzo ujemne uwagi. Jałowość jej była oczywistą, gdyż w ciągu sześciomiesięcznych obrad, załatwiono jedynie budżet i bardzo podrzędnego znaczenia ustawę o rozdawaniu stopni i godności akademickich. Obfitszej osnowy nastręczają sprawy ekonomiczne, a w szeregu ich przedewszystkiem reformy socyalno-polityczne. Na ten temat dużo jest uwag, wychodzących przeważnie z kół postępowych. Organa ich podają historyczny przebieg sprawy reform socyalnych, których myśl przed czterma laty poruszona, nie wyszła z okresu teoretycznych rozpraw. Badaniem stosunków robotniczych zajmował się wprawdzie rząd i komisya parlamentarna, ale pracę tę doprowadzono ledwie do połowy, poczem nastąpił zastój. Z zapowiedzianych w mowie tronowej w roku 1886 przedłożeń socyalno-politycznych ani jednego nie przedstawiono w formie projektu ustawy.

Obecnie, po zamknięciu sesyi parlamentarnej, powtarza się ta sama historya obwinień wzajemnych. Stronnictwo liberalne twierdzi, że odroczenie reformy socyalnej jest winą konserwatystów, ci zaś odpowiadają, że w ciągu czterech lat postępowcy nie przypominali zgoła o tej reformie i że im dalej od chwili, w której ona była zapowiadaną, tem głębsze milczenie panowało w kraju. Nikt o potrzebie tych reform nie przypominał, ani podczas dyskusyi parlamentarnej, ani też w dziennikarstwie, aż dopiero pod koniec sesyi. Tak było po zakończeniu sesyj poprzednich, a przyczyną tego była okoliczność, że w kołach liberalnych, interesowanych w przemyśle, objawiła się taka sama niechęć, jak w kołach konserwatywnych, do regulowania przez państwo stosunków robotniczych. Stwierdził to jawnie gabinet, gdy wysyłano z Belgii reprezentanta na konferencyę berlińską w sprawach robotniczych. Gabinet, licząc się z usposobieniem kół finansowych i przemysłowych Belgii, czynił pewne zastrzeżenia, i z niemi wysłał delegatów do Berlina. Czemuż wtedy nie protestowało stronnictwo liberalne? Na pytanie to nie ma odpowiedzi, a raczej jest może w ogólnej niechęci dla sprawy, którą rzeczywiście dotychczas zajmowała się najgorliwiej tylko korona i kilku najwyższych dygnitarzy wojskowych; ci ostatni ze względu na to, że w uregulowaniu stosunków robotniczych upatrywali możność podniesienia moralnego poziomu armii, rekrutującej się z warstw najbardziej zaniedbanych. Pod koniec zamkniętej już sesyi przedstawili posłowie: Janson, Houzeau i Hanssen projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników od wypadków, ale zrobili to tak późno, że obrady nad tym projektem będą się mogły odbyć chyba dopiero w listopadzie. Do tej pory ulegnie skład Izby częściowej zmianie, gdyż wybory na miejsce ustępujących z kolei deputowanych, odbywać się mają w czerwcu.

## Z c. k krajowej Rady zdrowia.

C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła dnia 9 b. m. dziewiąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad:

1. Przedyskutowano i uchwalono przedstawić szereg zmian potrzebnych w normie ordynacyjnej dla lekarzy, obowiązującej przy przepisywaniu leków na rachunek skarbu Państwa lub też funduszów pod zarządem Państwa zostających.

2. Przyjęto sprawozdanie uzupełniające o stosunkach zdrowotnych w Galicyi za r. 1888.

## Z Rady państwa.

**Mowa Jego Eksc. hr. Wodzickiego,** wygłoszona w Izbie wyższej, na zakończenie dyskusyi nad galicyjską sprawą indemnizacyjną, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

Jako sprawozdawca komisyi jestem w dość trudnem położeniu. Albowiem imieniem stronnictwa, które dało wyraz poglądowi swemu w tych słowach, że głosować będzie przeciw ratyfikacyi umowy, bardzo mało powiedziano o odnoszącym się do sprawy projekcie rządowym. Głównym tematem wywodów tej (lewej) strony, była polemika przeciw mowie wygłoszonej w wys. Izbie poselskiej. Jako sprawozdawcy komisyi, nie służy mi prawo rozbierać tego tematu; ale niech mi będzie wolno nie imieniem komisyi, lecz we własnem imieniu wypowiedzieć w tej sprawie postronnej słów kilka, a to ze względu na to, że ten, którego mowę tu

---

43)

## ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

### Część Druga.

#### Rozdział V.

#### Somersetshire.

(Ciąg dalszy).

Do pokoju stołowego, na obiad, wypadło mu towarzyszyć córce miejscowego rektora, wielebnego Ernesta Oglethorpe — i przez całą godzinę odpowiadać na jej banalne zapytania. Niezmiernie oczytana i wielce nerwowa miss chciała poznać gruntownie warunki społecznego życia w Polsce, bo... jak z góry przyznała się, była w Londynie redaktorką *Przeglądu Kobiecego* (bawiła tu chwilowo), który w anglo-amerykańskim świecie jest gwiazdą przewodnią samodzielnego ruchu panien, mężatek, wdów i matek!... Czy więc polskie dziewczyny mogą być w kraju swym adwokatami i inspektorkami szkół? Czy pensye płacone telegrafistkom, koncypientkom sądowym, rajczyniom municypalnym, reporterkom, komisyonerkom i t. p., wystarczają na utrzymanie rodzin? i t. d.

Uff!... Gdy panie odeszły, zauważył Rogowski, że wymknął się z niemi książę Ludwik, który przez obiad cały bawił w towarzystwie Sylwii.... Wymknął się i malarz Burlington, i powieściopisarz Sorners, i redaktor Argustown, i pan Henryk nawet.... a on, Kazimierz, wymknąć się — nie śmiał! po prostu nie śmiał! bo do kogóż się miał zwrócić w salonach? Do miss Oglethorpe chyba! w najlepszym razie, do jednej z panien Dangan, lub do arcydojrzałej i zgryźliwej kuzynki domu?

Ha! gdyby nie.... wyrzuty sumienia, gdyby nie jakaś ciągła świadomość, że — że.... lada chwilę, wyskoczy mu z serca imię ukochane i zapłonie na czole ognistemi głoskami!... *Ne sutor! ne sutor!*

Prywatny sekretarz baroneta, młodzieńczy pan Travers, podał mu szkatułkę z cygarami. Wiedział p. Travers, że sąsiada miał cudzoziemca. Więc, „rozumiał i konkludował“, że wypadnie mu odzywać się do barbarzyńcy powoli, głośno i wyraźnie. I tak się też odezwał:

— *How! do! you! like! England!?!...* Jak się panu podoba Anglia?

— A panu?! — odparł zniecierpliwiony Kazimierz, i dobywając z własnej cygaretnicy papierosa, czekał na odpowiedź.

— Ja sądzę — rzekł bynajmniej nie zmięszany sekretarz — że nad Anglię nie ma kraju w świecie. A pan?

Tego tylko brakowało Polakowi!... Już miał gotową odpowiedź siarczystą — ale, powstając, połknął ją; tylko, przechylił się i rzekł głośno w samo ucho Traversowi:

— Musisz pan mieć racyę, bom to samo zdanie słyszał u tutejszych wróbli na dachu!

I nie zważając na osłupienie młodzieńca, ani na śmiech świadka sceny, majora Bakera — wyszedł z pokoju, przeszedł hallę i odetchnął swobodniej dopiero na terasie pałacowym. Rozpoczął nerwową promenadę i walkę z natłokiem smutnych myśli — chodził wzdłuż marmurowej balustrady. Nagle.... poniżej balustrady dosłyszał czyjeś głosy. Oparł się o głaz — spojrzał i poznał zbliżającego się Westhamptona ze swoją narzeczoną, miss Trudger.... a tuż za niemi, cicho szeptającą parę: —

Sylwię, z księciem Ludwikiem!!

Serce mu bić ustało.... i mimowoli usłyszał jedno jedyne głośniejsze zdanie, które książę wymówił jakby do siebie:

— *Drum ist's so wohl mir in der Welt!...*

— Czy tak?... — szepnął sobie nieszczęśliwy Polak i czując śmierć okropną w duszy, cichuteńko i powoli oddalił się od balustrady. Podszedł pod ściany pałacu, przeszedł wzdłuż oświeconych okien pokoju — i zniknął w zakręcie przy wieży królewskiej.

Był sam jeden.

A przecież myśleć nie mógł. Wrzał cały dumą i upokorzeniem, które młotami mózg mu rozsadzały:

— *Stringimi al cor!* —

*Drum ist's so wohl mir in der Welt!* —

I czemuż nie? Czemuby miało być inaczej?... Głupi! głupi! zbudź się — ocknij się i otrząś z sennego w raju głupców marzenia!

Lecz.... *o infandi dolores!*

---

#### Rozdział VI.

#### Farmer Tomasz Goodchild.

— Sir Portmanie *) widziałam ducha!...

Przy pierwszem śniadaniu, oprócz dwóch panien Dangan, nie było żadnej damy — dopiero pod koniec, weszły do „kawiarni“ razem Bessy z Sylwią. Kilkunastu mężczyzn zeszło się już, inni wchodzili — lecz rozmowy nikt nie zawiązywał, bo wiadomo, że w Anglii pierwsze śniadanie jest synonimem pierwszej poczty. Baronet był zajęty czytaniem stosu listów; kto był wolny od korespondencyi, otwierał dzienniki. Nawet pan Kazimierz rozcinał Bibliotekę Warszawską — przysłaną mu z polskiemi gazetami przez gbura ze skweru Russell.

— Prawdziwego, autentycznego, zamkowego ducha! — mówiła żywo Bessy, zabierając z Sylwią miejsce tuż blisko nakrycia Rogowskiego.

— Gdzie? — zapytał baronet, podnosząc oczy od listu.

*) Do baronetów i orderowych kawalerów (*knighst*) przemawia się po imieniu; zwyczaj ten zachowuje nawet służba. Wzajemnie, grubym jest błędem nazywać baronetów z opuszczeniem imienia. Nie wolno mówić „Sir Peel“ — trzeba koniecznie: „Sir Robert Peel“.

zaczepiono, nie ma sposobności bronić się w tej wys. Izbie.

Mnie zdaje się, że słowom jego przypisano znaczenie, które nie tylko z mową jego pogodzić się nie da, lecz także z pewnością nie było w intencyi mowcy. Nie na urzędników skargę wytaczać myślał, lecz na system. Nikt pewnie nie będzie miał wątpliwości, że system, wedle którego rządzono w Galicyi w pierwszych dziesiątkach lat po aneksyi, nie jest ten sam, jaki Galicya dziś zawdzięcza wspaniałomyślności najszlachetniejszego z panujących. Nie chodziło wówczas o przywiązanie nowo nabytego kraju do Dynastyi i Państwa łagodnością i słusznością, życzliwością i sprawiedliwością, lecz chodziło o to, żeby twardą dłonią stłumić uczucia narodowe i ile możności je wykorzenić. Z tem posłannictwem wysyłano urzędników do Galicyi.

Prawda, że wielu z pomiędzy nich zadaniu swemu uczyniło zadość w ten sposób, że spełniali je z największą względnością i z ciepłem dla kraju uczuciem w sercu; tychto urzędników imiona pozostają też we wdzięcznej kraju pamięci. Z drugiej strony atoli trudno zaprzeczyć, że jak zawsze, i jak inaczej być nie może, niektórzy z tych urzędników z pewną przesadą, okazując *trop de zèle*, w złem tego wyrazu znaczeniu, sprawowali urząd swój na najwyższej i na najniższej posadzie; a z czasów tych pozostały wspomnienia, które szczególniej żywe są w sercach tych, którzy należą do starszego pokolenia, którzy w owych czasach żyli i pod tym systemem znosili cierpienia. Do tego więc, mojem zdaniem, odnieść trzeba słowa owego mowcy, i nie mogę uznać za rzecz słuszną, że przepisano im znaczenie takie, jak to tutaj się stało.

Drugi pan mowca z lewej strony wysokiej Izby nakreślił historyczny obraz epoki, o którą chodzi. Nie mogę i nie myślę wchodzić za nim na to pole, raz dlatego, że nie miałbym odwagi wszczynać polemiki z tak znamienitym i sławnym na świat cały uczonym, a potem, dlatego także, że, chociaż przeciw twierdzeniom pana mowcy możnaby przytoczyć niejeden argument, ja ani chcę ich przytaczać, ani uważam tego za potrzebne! Jedno tylko nadmienię, że co się tyczy przedstawionego przez Jego Ekscelencyę w tak jaskrawych barwach stanu rzeczy, jaki w chwili aneksyi panował w Galicyi, i co się tyczy słów przedstawiających, czem wówczas była ludność włościańska w Galicyi, moje zdanie jest to, iż równie on, jak i wielu innych, którzy przy każdej sposobności o tem się rozwodzą, czynią raczej porównanie między ówczesnym w Galicyi a teraźniejszym stanem rzeczy w reszcie Europy, niż porównanie ówczesnego w Galicyi z ówczesnym w reszcie Europy stanem rzeczy.

Ten ówczesny stan rzeczy w Galicyi scharakteryzował pan mowca jako stajnię Augiaszową. Mnie zdaje się, że wówczas w wielu innych także krajach, które dziś zażywają błogości cywilizacyi, znalazłby się całkiem podobny stan rzeczy.

Ale wielce szanowny pan mowca polemizuje nietylko przeciw mowom, wygłoszonym w drugiej wys. Izbie, lecz poddaje sądowi swemu także zachowanie całej korporacyi w parlamencie, a to sądowi bardzo ostremu. Na to oświadczyć muszę, że te słowa jego wywołały we mnie zdumienie; jest to, jak ja rzeczy pojmuję, postępek niezwyczajny w życiu parlamentarnem.

O samym przedmiocie dyskusyi bardzo niewiele mam powiedzieć. Kwestya prawa miała tu rzeczników znakomitych. J. O. książę Liechtenstein trafnemi słowy zaznaczył stanowisko, jakie komisya zajęła; to, co on powiedział, było w ogólności to samo, co komisya uznała za okoliczności decydujące. Nie potrzebuję dodawać nic, jak tylko prośbę, aby wys. Izba zechciała przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

---

## Mowa posła Leona hr. Pinińskiego,

miana w dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

(Dokończenie.)

Zarzucono także nowemu kodeksowi karnemu, żeśmy w nim niedość uczynili dla ukarania deliktów przeciw religii. Pan poseł Bareuther, który onegdaj o tem mówił, utrzymuje coś wręcz przeciwnego, a więc byłoby to już coś na zbicie owego zarzutu, gdyby zarzut ten sam w sobie nie był zupełnie niesłuszny. Posunęliśmy się w tym względzie — i mojem zdaniem słusznie — dalej od wszystkich nowożytnych kodeksów karnych, albowiem w kodeksach karnych, które pozaprowadzano w nowszych czasach, znaczenie niektorych publicznych deliktów przeciw religii, co do ich niebezpieczeństwa pospolitego nie jest dostatecznie uwydatnione.

Osobliwsze są także uwagi co do deliktów przeciw moralności. Nie myślę zapuszczać się w rozbiór tej kwestyi, ale uwaga, że co do cudzołostwa śledztwo powinno być wytoczone nieraz z urzędu (bez wniosku strony interesowanej), wydaje mi się tak karykaturalną, że wartoby przekazać ją autorowi krotochwil do obrobienia. Co do deliktów przeciw moralności projekt jest tak samo, jak co do deliktów przeciw religii, o wiele surowszy od innych kodeksów nowożytnych, a to, jak pod względem niektórych znów przyznaję, całkiem słusznie.

A dalej czyni się zarzut ogólny, że projekt nie jest austryacki, lecz jest plagiatem kodeksu na Rzeszę niemiecką. O tem także wypowiedziało już kilku mowców swe zdanie. Zarzut jest całkiem nieprawdziwy. Już pierwotny projekt Glasera nie był bynajmniej plagiatem, a nadto w projekcie tym z biegiem czasu znaczne poczyniono zmiany równie ze strony Rządu, jak ze strony dwu komisyj Izby poselskiej, tak że w porównaniu z niemieckim kodeksem karnym projekt ten w formie dzisiejszej oznacza bardzo znaczny postęp. Zresztą pos. Jaques słusznie powiedział, że kodeks karny w ogólności ma znamię międzynarodowe. Jest to absolutne niepodobieństwo wynaleźć całkiem nowe dla Austryi określenia pojęć i nowe rodzaje kar, choćby tylko niektóre. W Austryi pod względem ustawodawstwa karno-prawniczego panował od dłuższego czasu zastój; skutkiem tego trzeba zużytkować to, co indziej już pozaprowadzano, i co rzeczywiście okazało się dobrem. Ktoby zaś koniecznie chciał czysto austryackich określeń pojęć na przeróżne delikta, tym panom radziłbym udać się wprost do panów zbrodniarzy; albowiem dopóki zbrodniarze austryaccy nie będą w całkiem osobliwszy sposób kradli, rabowali i mordowali (*wesołość i bardzo słusznie!* z prawicy), lecz w sposób powszechnie praktykowany, jak wszędzie się dzieje, absolutnem pozostanie niepodobieństwem zaprowadzić w Austryi definicye specyficznie austryackie. (*Bardzo słusznie!* z prawicy).

Z innej znowu, t. j. z ultraliberalnej strony powiedziano, że projekt jest reakcyjny. Uwaga ta również jest nieprawdziwa. Panowie ultraliberały twierdzą przedewszystkiem, że projekt jest zbyt surowy. Odnosi się do między innemi do usiłowań, głównie atoli do dozwolonego obostrzenia kar na wolności. Muszę tu podnieść, że najznamienitsi kryminaliści z czasów ostatnich zwalczają właśnie zbytnią łagodność, mianowicie co do recydywistów, bo właśnie niejedno złe, szczególnie niepoprawność zbrodniarzy, przypisuje się tej okoliczności, że zanadto starano się panom zbrodniarzom pobyt w więzieniu ile możności uprzyjemnić. (*Wesołość* na prawicy). Pod tym tedy względem projekt nie hołduje zasadom wstecznym, mogąc powołać się na najnowsze powagi w Europie.

A dalej jeszcze zarzucają projektowi, że jego delikta wyzyskujące nie mają prawnej podstawy, i zwalczają je temi samemi uwagami ogólnikowemi, co czasu swego ustawę przeciw lichwie. Na to muszę już odpowiedzieć, że nie po naszej stronie, którzyśmy nad projektem pracowali, lecz po stronie tych panów oponentów widać resztkę liberalizmu manczesterskiego, i mogę pod tym względem powołać się na najnowsze ustawy krajów najliberalniejszych, które wydano przeciw lichwie i t p. Szczególnie zwracam uwagę na ustawodawstwo z ostatnich czasów w Szwajcaryi, gdzie pod tym względem bardzo daleko się posunięto, i na to ustawodawstwo niderlandzkie, o którem niewątpliwie nie będzie się twierdziło, iżby zwracało się przeciw interesom stanu kupieckiego, a którego postanowienia o bankructwie są o wiele surowsze niż w naszym projekcie.

Nie ulega wątpliwości, żeśmy nie stworzyli czegoś bez wszelkiej wady, ale byłaby to rzecz na prawdę ciekawa zadać panom oponentom z jednej i z drugiej strony pytanie, coby stworzyli, gdyby zgromadzili się na konferencyę. Czyżby znaleźli choć jeden paragraf, na któryby się zgodzili? Mniemam, że stanowi to dowód, iż te kierunki radykalne nie są właściwe, i że droga pośrednia, której myśmy starali się trzymać, jest drogą prawdziwą.

Oprócz tego wynurzono jeszcze pewną wątpliwość, która ma pozory większego znaczenia, mianowicie, że projekt nowego kodeksu karnego pozostawia sędziemu za wiele swobody i samodzielności. Przeciw tej wątpliwości wystąpiło już kilku posłów i wypowiedział o niej swe zdanie także Jego Ekscelencya pan Minister sprawiedliwości, przytaczając ciekawe pod tym względem daty odnoszące się do praktyki teraźniejszej. Od siebie przeto nie tykałbym się już tej kwestyi, gdyby nie tyczyła się do pewnego stopnia specyalnie Galicyi. Ale naprzód niech mi będzie wolno wypowiedzieć uwagę ogólną. W Rumunii, Grecyi, Szwecyi, Norwegii, Hiszpanii i Portugalii — o Niemczech i Węgrzech nic nie powiem — po części zaprowadzono nowe ustawy karne, po części niewątpliwie zaprowadzi się je w niedługim czasie; a tam nikt nie użala się, iżby sędziowie byli niezdatni przeprowadzić wykonanie tych ustaw, polegających na nowożytnych zasadach. Dla czegożby sędziowie austryaccy mieli być tak niedołężni, żeby im zastosowania nowego kodeksu karnego powierzyć nie można?

Zarzuty prezydenta wyższego sądu krajowego w Gradcu, Jego Eksc. pana Wasera — ukazały się w artykule *Gerichtszeitung* — odnoszą się głównie do Galicyi. Pan prezydent powołuje się na mowę, którą pan poseł Madeyski wygłosił w roku zeszłym na Sejmie we Lwowie, i powiada, że, skoro już Polacy podnoszą, iż nie wszystkich sędziów czynność jest całkiem wolna od zarzutu, trzeba przypuścić, że sędziowie galicyjscy nie potrafią zastosowywać kodeksu karnego ze skomplikowanym systemem kar. Uwaga ta jest nieprawdziwa ztąd, że Jego Eksc. pan Waser źle zrozumiał mowę pos. Madejskiego. Poseł Madejski bowiem nie o tem mówił, iżby wyroki ferowane przez sędziów w Galicyi były złe lub niewłaściwe; bynajmniej; mówił o tem tylko, że wskutek braku sił stosownych ustanawia się sędziami śledczymi urzędników, którzy nie mają dość doświadczenia i skutkiem tego pozostają zanadto pod wpływem prokuratoryi. To też prawda i to, jak z przyciskiem wypowiedzieć muszę, nie zdarza się na obszarze gradeckiego wyższego sądu krajowego. Przeciw temu skierowana też jest rezolucya proponowana przez komisyę budżetową, którą i ja od siebie wys. Izbie do przyjęcia zalecam.

Skoro już mówię o sprawach i sędziach galicyjskich, pozwólcie mi panowie kilka uwag, które krótko wypowiem. W roku zeszłym, w dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, bardzo wiele mówiono o tem, że sądy w Galicyi są nadzwyczajnie, o wiele więcej, niż w innych krajach koronnych, obarczone pracą. (*Tak jest!* z ław polskich). Po części — przyznaję — zaradzi się temu przyrzeczonem w roku zeszłym przez p. Ministra sprawiedliwości i w znacznej mierze teraz już przeprowadzonem pomnożeniem liczby urzędników; nie wątpię też, że jeszcze więcej pomnożona będzie. Ale zwracam uwagę, że nieodzowne jest także pomnożenie sądów powiatowych i utworzenie kilku sądów kolegialnych. A nadto zwracam uwagę, że w Galicyi niedomagamy szczególniej na to, iż personal pomocniczy nie jest ani dość liczny, ani dość dobrze płatny. Zwracam uwagę osobliwie na liczbę urzędników, prowadzących księgi gruntowe i na ich płace. Cała czynność personalu pomocniczego wszakże pozostaje w ścisłym związku z czynnością sędziów. Gdy się zaradzi niedostatkom co do personalu pomocniczego, czynność jego będzie lepsza i pewniejsza, i nie ulega wątpliwości, że sędziom łatwiej będzie zajmować się gruntownie i wyłącznie tylko sprawami sędziowskiemi. Jakibądź inny zarzut ogólny, krom tego, że w skutek zbytniego obarczenia pracą sędziom naszym braknie czasu do spełnienia swych obowiązków, jest niesprawiedliwy i z tego miejsca odeprzeć go muszę.

Zresztą, co do obsadzenia posad sędziowskich, muszę zwrócić uwagę JE. pana Ministra sprawiedliwości na jedno jeszcze. A mianowicie pragnąłbym, żeby zerwano z bezwarunkową regułą, że można postępować w awansie tylko po kolei. Jakkolwiek bardzo byłbym temu przeciwny, żeby może urzędnicy ze szlachty lub synowie urzędników, byli szczególniej potęgowani, w tym samym stopniu za niewłaściwe uważam, żeby powszechnie trzymano się zasady, iż nie można inaczej awansować jak po kolei (*bardzo słusznie!* z prawicy), i że zdatność osobista, siła, większa czynność, nie mają żadnego zgoła znaczenia w postępowaniu na wyższe stopnie. (*Brawo! brawo!* z prawicy).

A teraz wracam jeszcze, ale już tylko na chwilkę, do nowego kodeksu karnego.

Z tamtej strony panowie posłowie: dr. Bareuther i dr. Jaques wyraźnie oświadczyli, że projekt oznacza nie mały postęp, i że — tak ja przynajmniej panów tych rozumiałem — lepiej będzie projekt ten, mimo wad, których w nim się dopatrują, przyjąć niż odrzucić. (Poseł Bareuther: Tak jest!) Otóż oświadczam od siebie, że i ja nie uważam projektu za wolny od zarzutu, że i ja chciałbym zaprowadzić w nim niejedno, czego panowie w komisyi niestety nie przyjęli, że jednak mimo to kodeks w formie, w jakiej mamy go już w ręku, oznacza pod każdym względem postęp wielki; że stanowczo lepiej będzie przyjąć projekt, jak jest, niż zarzucić cały pomysł reformy.

Czy możnaby przeprowadzić tę reformę jeszcze w bieżącym okresie legislacyjnym? Zdaje mi się, że tak, i podzielam optymistyczne zdanie posła Zuckera, że przy szczerej chęci, gdyby postawiono projekt na porządku dziennym rychłej sesyi jesiennej, powiodłoby się uchwalić go tutaj, i pozostawić Izbie wyższej tyle jeszcze czasu, aby i ona do wiosny z nim się uporała. Co prawda, wypadałoby nam pracować nieleniwie, i wszyscy panowie, którym rzeczywiście zależy na tem, żeby projekt stał się ustawą, powinniby w uwagach i wnioskach swych ograniczyć się na rzeczy najnieodzowniejsze. Dla dobrej sprawy wypadałoby zrzec się niejednej dobrej mowy. (Poseł Zucker: *Brawo!*)

Gdy w styczniu niespodzianym sposobem stanęła umowa, którą pospolicie nazywa się ugodą czeską — tak niespodzianym sposobem, że możnaby naprawdę użyć słów dowcipnisia berlińskiego: pokój wybuchł (*wesołość*) — my Polacy nie zawahaliśmy się ani na chwilę w uznaniu trwałego porozumienia się obu narodowości w Czechach, jako faktu niepospolicie pożądanego i temu uznaniu daliśmy wyraz publicznie. W czem powodowaliśmy się przedewszystkiem tym względem, że takie porozumienie przyczyniłoby się do wzmocnienia Monarchii austryackiej równie na wewnątrz, jakoteż na zewnątrz. Ale nie mogę przemilczeć, że zarazem spodziewaliśmy się, iż ugoda czeska wywrze pomyślny wpływ na płodność Rady państwa. Czyżbyśmy się pomylili w tym względzie? Nie wyrzekam się jeszcze nadziei, i gdyby się powiodło zawrzeć ugodę trwałą i zupełną, mniemam, że Izba poselska znajdzie dość czasu i zachęty, aby zająć się tu ważnemi reformami. Sam poseł Plener w ogólnej dyskusyi budżetowej nazwał tę ugodę zdarzeniem takiej doniosłości, że powinnaby wywrzeć wpływ bardzo rozległy. Powiedział, że czyność Rady państwa może teraz być skierowana na nowe tory. Przez te „nowe tory“ rozumie się reformę w dziedzinie społecznej. Przyznaję, że w dziedzinie tej niejedno zrobić się powinno, szczególnie co do kwestyi robotniczej; ale czy chwila obecna jest sposobna do zupełnego przeprowadzenia reformy grunto-

---

— W galeryi obrazów! — odpowiewiedziała Bessy.

— Kiedy?

— O sa-mej dwu-na-stej! — rzekła, siląc się na głos grobowy.

— Jeszcze jedno pytanie: Zkąd panna Trudger dostrzegła ducha „o samej dwunastej?“

— Z mojego pokoju, papo! -- odparła Sylwia za przyjaciółkę. -- Wiesz, że moje okna mają widok na galeryę.

— Wnioskuję więc — rzekł baronet — żeście odbywały długą konferencyę.... A co? kawa gorąca?

Bo obydwie zapuściły nieostrożne usta głęboko w swe filiżanki i sparzyły się równocześnie.

— Mniejsza o konferencyę, sir Portmanie — odezwała się pierwsza Bessy. — Ale nikt nie pyta, jak ów duch wyglądał!... Panie Rogowski!

— Miss Trudger?—Kazimierz, blady do tej chwili, zarumienił się mocno odpowiadając pannie Trudger.

— Słyszałeś pan o duchu zamkowym?

— Nie, pani.

— To panu Sylwia opowie, bo to jej przywilej.... wszak prawda, sir Portmanie?

— Dałybyście spokój duchom — zaczął baronet lecz protest ogólny panów i panien Dangan zniewolił go do milczenia. Za czem Sylwia opowiadała, że od czasów niepamiętnych, wieża duńska, dziś obrócona na zbrojownię — była siedliskiem „czarnego Jana“, odległego Bailwardów przodka, zwanego za życia „Janem Samozwańcem“, który w owej wieży został zamordowany przez ówczesnego *comes'a*. Czarny Jan pokutuje każdej nocy wśród zardzewiałych pancerzy i starych proporców w zbrojowni — czasem jednak odwiedza i inne części zamku. Każdy mieszkaniec widział go choć raz w życiu; ubrany jest w czarny habit mnicha, a głowę ma zakrytą wysokim kapturem....

— Mój duch nie miał kaptura! — zawołała Bessy, zwracając się do Kazimierza — a ubrany był, jak na statecznego ducha, bardzo niewłaściwie!

— Jak? jak? — pytano zewsząd.

— Przysięgłabym, że był — we fraku! — To rzekłszy i rzuciwszy tryumfujący wzrok na pana Kazimierza, miss Trudget zabrała się na seryo do swego kotleta — a całe towarzystwo śmiało się z zawiedzionych oczekiwań. Rogowski chciał już przyznać się, że on to wracał z ogrodu o tak późnej porze, gdy do pokoju wszedł tej chwili książę Ludwik, a równocześnie poważny major-domo rozwarł podwoje od halli i zaanonsował właśnie przybyłego — p. Ryszarda Trudgera. Dick był wielce zakłopotany pompatyczną introdukcyą grubego Wilsona, więcej jeszcze ugrzecznionem powitaniem baroneta. Gdy więc znalazł wreszcie wolne miejsce obok brata Henryka, wziął się czemprędzej do zaspokojenia głodu, rad, że go brat pytał o nowiny z domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnej, o tem wątpić wolno; a to już z tej przyczyny, że popełniono tu niejeden błąd, że z niektóremi niekoniecznie ważnemi zamiarami reformacyjnemi może za wiele powiązano reklamy i tym sposobem wzniecono pragnienia, których może się następnie nie potrafi zaspokoić; a nadto i głównie dla tego, że poglądy w rzeczach tych nie zdają się jeszcze być całkiem jasne i spokojne. I tak zdaje się też, że był to pożałowania godny błąd, iż mówiono tu o prawdopodobieństwie rewolucyi społecznej w niedalekiej przyszłości, o prawdopodobieństwie zaćmienia słońca wiosennego nad Austryą dymem prochowym. Obaw tych nie dzieliłem i sądzę, że niewłaściwie było tutaj z niemi się wynurzać.

Rzucam ten temat; dotknąłem się go dla tego tylko, aby powiedzieć, że reformy w dziedzinie społecznej bynajmniej nie powinny zaprzątać uwagi naszej wyłącznie. Reformę w dziedzinie także sądownictwa uważam za nadzwyczajnie ważną; a radbym widzieć niezaniedbaną przez wys. Izbę tę właśnie dziedzinę, która w czasach ostatnich w Austryi po macoszemu była traktowana. Jest to dziedzina, w której rzeczywiście bez względów stronniczych lewica i prawica wys. Izby wraz z Kołem polskiem pójdą ręka w rękę, a dowód tego wszyscy bez wyjątku — a mówię to bez chęci samochwalczej o sobie także i o drugich członkach Koła polskiego — złożyliśmy czynnością naszą w komisyi karno-prawniczej. W niej wszystkie były reprezentowane stronnictwa, zdarzały się wielkie kontrasty w poglądach, a jednak mniemam, że imieniem wszystkich członków komisyi — Niemców-konserwatystów bynajmniej nie wyjmuję — mogę powiedzieć, że uchwalenie projektu kodeksu karnego, jak go mamy w ręku, jest rzeczą podobną i pożądaną. Szczegółowo atoli o Kole polskiem wypowiedzieć muszę, że reforma w projektowanym duchu w ogolności — co nie wyłącza niektórych modyfikacyj i zmian — nam także bardzo jest pożądana.

Godnem pożałowania nazwać muszę od siebie osobiście owo głosowanie, które odbyło się w wys. Izbie wówczas, gdy chodziło o kwestyę, który z dwu projektów powinien naprzód stanąć na porządku dziennym: czy projekt o postępowaniu sumarycznym, czy projekt kodeksu karnego. Dziwnym przypadkiem równości głosów uchwalono wówczas poniekąd program bezczynności w dziedzinie reform sądowniczych. Koło polskie głosowało wówczas za pierwszeństwem postępowania sumarycznego, ale tylko dla tego, że byliśmy tego zdania, iż projekt ten nie zabierze tyle czasu, co kodeks karny. Przeciwnikami kodeksu karnego nie jesteśmy bynajmniej; a życzenie, aby kodeks karny w jesieni, i to rychło w jesieni stanął na porządku dziennym, proszę przyjąć jako życzenie Koła polskiego. Tem kończę. (*Huczne brawa* z ław polskich i z prawicy).

## Sejm czeski.

Komisya dla przedłożeń ugodowych odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem, chociaż trwało przeszło siedm godzin, nie ukończono dyskusyi szczegółowej. Młodoczesi usiłowali przewlekać obrady długiemi mowami i rozmaitemi wnioskami, a w całem ich zachowaniu się przebijała nazbyt wyraźnie tendencya obalenia dzieła ugodowego. Natomiast dr. Rieger i jego przyjaciele polityczni wystąpili gorąco za szybkiem załatwieniem przedłożeń ugodowych, a to samo da się powiedzieć także o niemieckich członkach komisyi. Jutro, w sobotę, ma być sprawozdanie komisyi przedłożone pełnej Izbie, a jeśli to rzeczywiście nastąpi, natenczas we wtorek będzie się już mogła rozpocząć w sejmie ogólna dyskusya nad przedłożeniami ugodowemi.

Jako odpowiedź na znane petycye Młodoczechów wnieśli Staroczesi do sejmu czeskiego kontrpetycye, w których wyrażają życzenia co do tego, jakie zmiany w przedłożeniach rządowych przedsięwziąć, lub pod jakim względem uzupełnić je należy. Dezyderata te dotyczą rady szkolnej krajowej i krajowej rady kulturnej, oraz żądają stanowczego wydzielenia czeskich mniejszości z okręgów niemieckich, tudzież zaprowadzenia języka czeskiego jako urzędowego w administracyi wewnętrznej. Dalej zawarte jest tam żądanie utworzenia nowej Izby handlowej i ogólnej reformy ordynacyi wyborczej. *Politik* wywodzi, że opozycya młodoczeska nie może rozstrzygnąć losu ugody. Co się tyczy formalnego przyjęcia jej przez sejm to nie ulega ona wątpliwości, gdyż Młodoczesi zamiast 39 mandatów musieliby mieć ich 61, ażeby spowodować zdekompletowanie sejmu, a przeto postawić go w niemożności powzięcia uchwały.

## Wychodźtwo z Górnego Szląska.

Piszą z Górnego Szląska: I w tym roku zawisła znowu ciężka klęska pod względem ekonomicznym i moralnym nad Górnym Szląskiem i polskiemi powiatami regencyi wrocławskiej. Do dnia 20 go b. m. opuściło bowiem około 30.009 co najzdrowszych i najsilniejszych parobków i dziewczyn polskich, ulegając namowom i obietnicom skrzętnych agentów, strony rodzinne, i udało się na miesiące letnie na robotę do Saksonii głównie i Hanoweru, aby tam w zamian za ciężką pracę większy uzyskać zarobek. Według wiarogodnych sprawozdań opuściło w ciągu tej wiosny jeden tylko powiat oleski 3000 osób.

Aby w jakikolwiek sposób zaradzić tak wielkiej klęsce, proponowano z rozmaitych stron różne środki. I tak miały władze rządowe cofnąć nasamprzód rozporządzenie, które przez zniżenie taryfy kolejowej dla robotników niejako premię emigracyjną jeszcze dla nich wyznacza i pośrednim sposobem ich do wędrówki zachęca. Inni domagają się nowego dekretu, aby urzędom gminnym wolno było zabraniać szukania pracy w dalszych stronach: po pierwsze osobom, które 20 lat jeszcze nie ukończyły, po drugie takim robotnikom, na których ciąży obowiązek utrzymywania rodziny, jeżeli nie dadzą dostatecznej rękojmi, iż obowiązku swego nawet podczas pobytu w dalszych stronach nie potrafią dopełnić. Inne koła żądają wreszcie, aby władza celem zapobieżenia dalszym wędrówkom robotników użyła radykalnego środka i stosownie do ich potrzeb zreformowała prawo z dnia 1 listopada 1867 r. o wolności zmiany pobytu w granicach państwa niemieckiego.

Władze rządowe w całej tej sprawie zajęły dotychczas stanowisko bierne i wyczekujące, i ograniczają się na zbieranie szczegółowych dat, dotyczących wędrówek robotników do Saksonii.

## Zaburzenia robotników w Nürschau.

O rozruchach robotniczych w Nürschau podaje urzędowa *Prager Abendblatt* wiarygodne sprawozdanie, według którego przebieg krwawych wypadków przedstawia się, jak następuje: Od niejakiego czasu w okręgu nürszańskim panowało częściowe bezrobocie, robotnicy jednak wahali się ogłosić powszechną zmowę. W poniedziałek dopiero, pomimo ostrzeżeń pracodawców i władz, robotnicy zamiast do pracy, zebrali się rano na meeting i po krótkiej naradzie uchwalili powszechne bezrobocie. Zawieszenie pracy stało się hasłem do szeregu czynów gwałtownych. Strejkujący robotnicy kopalni w Pankracu pogasili ognie w fabrykach, wypuścili parę z kotłów, poczem banda robotników w liczbie około 4.000 udała się do szybu „Humboldta“. Usiłowania sekretarza Namiestnictwa Prochaski, aby powstrzymać robotników od zaburzeń, pozostały bezowocne; robotnicy uzbrojeni w kije, napadli szyb „Humboldta“ i przemocą powstrzymali robotę. W obec niezmiernie groźnej postawy robotników, zawezwano batalion piechoty z Pilzna, który przybył osobnym pociągiem do Nürschau i został rozlokowany w zagrożonych warstatach i szybach.

Pomimo obecności siły zbrojnej robotnicy nie zmienili swej wyzywającej postawy. We wtorek pomiędzy godziną 8 a 9 wieczorem wdarły bandy robotników na rynek pod miastem, gdzie stała kompania piechoty pod komendą podporucznika. Wezwanie do rozejścia się nie odniosło skutku. Napastowane i zagrożone przez robotników wojsko zmuszone było użyć siły zbrojnej, przyczem padło trupem siedmiu robotników, siedmiu zostało ciężko i 13 lekko rannych. W Nürschau tymczasem zebrał się także tłum robotników, ktory rozpędzili żandarmi przy pomocy bagnetów. Jeden z robotników rzucił się na żandarma z toporem, zdołał jednak umknąć, do czego dopomogli mu towarzysze.

Dodać należy, że podczas tych zajść i przez cały prawie dzień we wtorek nikt z mieszkańców nie był pewien życia i mienia. Robotnicy dopuszczali się rabunków w domach urzędników górniczych i inżynierów, niszczyli meble i sprzęty, wybijali szyby i t. p. O godzinie 3 po południu na rozkaz komendanta korpusu wkroczył szwadron kawaleryi i przywrócono porządek. Noc przeszła wśród obawy, ale zaburzenia nie ponowiły się.

Jeden z dyrektorów górniczych w okręgu nürszańskim, nadesłał do centralnego urzędu w Wiedniu sprawozdanie o rozruchach, w którem przedstawia sytuacyę jako bardzo groźną, oraz przytacza wiele szczegółów o napastowaniu przez robotników mieszkań prywatnych, między innemi o zupełnem zniszczeniu mieszkania inżyniera Stronera, przyczem lżono i maltretowano jego rodzinę.

## Jeszcze o ks. Bismarcku.

Paryski *Figaro* zamieszcza obszerny artykuł z Hamburga o ks. Bismarcku, napisany rzekomo na podstawie zwierzeń jednej z osób najbliższego otoczenia ekskanclerza. Osoba ta zapytana o cesarza oświadczyła, iż książę, chociaż czuje głęboki żal do monarchy za skazanie go na bezczynne życie, zmuszonym jest przyznać, iż młody władca posiada potężny zasób energii i rozumu, daje się wszakże unosić zbytnio porywom młodości. Państwo niemieckie, zdaniem byłego kanclerza, jest tak zbudowane, że gdy jeden kamień usuniemy, runie gmach cały. Tam nic tykać nie można, budynek reperacyi nie znosi. Jedyną drogą ratunku jest strzeżenie pilne tradycyi, bo tylko na utartych i wypróbowanych torach pociąg państwowy posuwać się może. Dziś każda zmiana musi zaszkodzić, a nowy Sedan nawet byłby dla Niemców nie zwycięztwem, lecz klęską jedynie. Co się tyczy Francyi, to ta powinna wreszcie zapomnieć o klęskach, jakie sama wywołała, powinna zapomnieć, że Alzacya i Lotaryngia były kiedyś klejnotami korony francuzkiej, bo tylko wspólne działanie z innemi narodami przeciw ogólnemu nieprzyjacielowi t. j. Rossyi może zbawić ją samą i Europę. Gdy Niemcy runą pod stopami północnego olbrzyma, runie i Francya. Pochodu tego kolosu Ren nie zatrzyma — to zwykłe prawo dziejowe. A cesarz? czy zna on te prawa, któremi rządzi historya? Cesarz jest mądry, ale prawa dopiero kiedyś nauczy się pojmować. Dziś tylko dobre chęci cenić w nim trzeba i materyał, z którego kiedyś coś wielkiego wyłonić się może. Dziś rzuca się z młodzieńczą odwagą na wielkie cele, dziś zapala płomień reformy na wielu miejscach, ale płomienie mogą się rozszerzyć, i taką potęgą Niemcy ogarnąć, że nawet dojrzała mądrość polityczna ich ugasić nie zdoła.

Owa osoba zaufana miała w końcu powiedzieć:

Życie spokojne nie odpowiada energicznej, czynnej naturze księcia, który żył tylko walką. „Bóg jeden wie, rzekł raz były kanclerz com ja przeszedł i wycierpiał, by maszynę w biegu utrzymać.“ A jednak wśród tych bolów i utrapień żelazny mąż był szczęśliwszy, jak wśród starych dębów i kochającej familii.

*Freisinnige Ztg.* podając niektóre szczegóły z dziejów, poprzedzających dymisyę ks. Bismarcka, donosi między innemi, że książę, czując się już niepewnym na swem stanowisku, udał się także do cesarzowej Fryderykowej, aby wpływu swego na jego korzyść użyła, na co odebrał następującą chłodną odpowiedź:

„Pan sam wiesz o tem najlepiej, że ja na syna mego nie mam wywierać żadnego wpływu politycznego.“ Jest to, jak wiadomo, to, czego książę zawsze żądał usilnie.

Wersya podana przez *Freisinnige Ztg.* zdaje się być daleko prawdopodobniejszą niż wiadomość, rozgłaszana przez inne dzienniki, jakoby cesarzowa Fryderykowa, przejęta obawą, aby ustąpienie księcia Bismarcka nie wniosło zamięszania w stosunki zagraniczne Niemiec, starała się o utrzymanie go w urzędzie, ale wszelkie zabiegi jej w tej mierze były bezskutecznemi.

## Proces Panicy i jego wspólników.

Jeden z korespondentów pism niemieckich podaje następującą charakterystykę oskarżonych stających teraz przed trybunałem wojennym w Sofii:

Główny oskarżony Panica, człowiek liczący lat 35, wygląda prawie na 25-letniego młodzieńca; zwykły miejski strój jego odbija mocno od uniformów otaczających go współwinnych. Na zapytania odpowiada bystro, bez namysłu, traktuje rzeczy w ogóle bardzo lekko i zdaje się nie pojmować wcale grozy sytuacyi. Takie same było jego całe awanturnicze życie poprzednie. Sposób występowania jego przed sądem trąci nieco arogancyą, nie zachowuje on tej wojskowej subordynacyi, której współoskarżeni ściśle przestrzegają. Byli oficerowi Czawdarow, Tatew, Noszarow i Stamenow, robią pod tym względem zupełnie odmienne wrażenie. Bardzo niekorzystnie przedstawia się ex-redaktor Ryżow, który na zapytanie prezesa sądu, jakiego jest wyznania, odpowiedział po dłuższem wahaniu z pewnem szyderstwem: „prawosławnego.“ Adwokat Malew, robiący minę bardzo poważną, stara się okazać, że pojmuje, jak sytuacya jest krytyczną. Na pytanie prezesa, czy ma adwokata, odrzekł, że nie potrzebuje żadnego, ponieważ sam bronić się potrafi.

Najsmutniejszą postacią wśród oskarżonych jest stary Kissimow, człowiek liczący 65 lat, ułomny i schorzały. W życiu publicznem nie brał dotąd udziału, a teraz na starość nadużyli go ludzie, którzy dawniej nawet go znać nie chcieli. Obok niego stoi 20 letni oskarżony Stefanow, młodzieniec z puchem ledwie na wardze zasianym. Jakiż między obydwoma kontrast — i jakże dziwna, że obu ich uniewinnia wiek: jednego zbyt podeszły, drugiego zbyt niedoświadczony. Reszta oskarżonych — to figury nie wychodzące z poza ram pospolitości.

Depesze w dziennikach wiedeńskich zawierają nieco obszerniejsze szczegóły z przesłuchania głównego oskarżonego, Panicy. Zeznał on, iż w sierpniu 1889 roku rozmawiał po raz pierwszy z byłym plackomendantem Sofii, podpułkownikiem Kissowem (a nie Kissimowem, jak wczoraj mylnie podano) o położeniu kraju, poczem Kissow powiedział, iż potrzeba koniecznie coś zrobić. Gdy książę Dołgorukow przybył do Sofii, udał się Panica do Kissowa, celem dowiedzenia się o powody wyjazdu księcia Ferdynanda za granicę, oraz przybycia księcia Dołgorukowa, poczem, wraz z dr. Mirkowem, odwiedził księcia Dołgorukowa, który oświadczył, iż książę Ferdynand już więcej nie powróci. Gdy jednak nadeszła wiadomość, że książę powraca, powiedział Kissow, że nie pozostaje nic innego, jak uwięzić księcia na dworcu kolejowym. Okoliczności atoli tak się złożyły, że rzecz całą potrzeba było odroczyć, chodziło bowiem o porozumienie się jeszcze z kilkoma oficerami, których pomoc wydawała się niezbędną. Zamach miał być dokonanym ostatecznie pod przewodnictwem Kissowa dnia 12 stycznia, w którym dniu przypadała na Panicę kolej utrzymywania straży pałacowej. Władze tymczasem wpadły na trop spisku i uniemożliwiły jego wykonanie. Okupacyą rossyjską nigdy nie groził a jedynie rozmawiał na ten temat z Kissowem.

Panica utrzymuje kategorycznie, że głową sprzysiężenia był podpułkownik Kissow. Po usunięciu księcia i ministrów, spiskowcy pozostawiliby dalszą akcyę stronnictwom.

Oskarżony zgadzał się na przywołanie do Bułgaryi generała rossyjskiego Domontowicza jedynie w charakterze agenta, nie zaś wielkorządcy. Gdyby oskarżony był wiedział, w jakim celu chciał Kissow sprowadzić Domontowicza, nie byłby się mięszał do niczego. Panica wypiera się zarzuconych mu w akcie oskarżenia zbrodniczych stosunków z Wiliamowem, sekretarzem poselstwa rossyjskiego w Bukareszcie, oraz z kapitanem Kissimowem, a na kilka zapytań wzbrania się dać odpowiedzi. Z Kołubkowem utrzymywał wprawdzie stosunki, lecz nie charakteru politycznego, i szło tu o otwarcie sklepu w Sofii. O korespondencyi Kołubkowa z Jakobsonem, nic nie wie. Na zapytanie prokuratora oświadcza, iż plan cały zasadzał się na usunięciu księcia, utworzeniu mięszanego gabinetu i rozpisaniu wyborów do zgromadzenia narodowego. Miał to przekonanie, iż Rossya nie będzie mięszać się do niczego. Gdyby jednak Rossya chciała wywierać jakąś ingerencyę, wówczas naród powołałby niezawodnie napowrót na tron ks. Aleksandra Battenberga.

Z zeznań przesłuchiwanego następnie podporucznika Riżowa wynika, że Panica dążył wprost do wywołania rewolucyi, i że on był naczelnikiem sprzysiężenia. Zeznania Tatewa, Markowa i Ablańskiego nie zawierały nic ważniejszego. Natomiast oskarżony Czawdarow zeznał, iż Panica zapowiedział na marzec okupacyę rossyjską, z którą zgadza się wieksza część oficerów. Również oskarżonego Mołowa zapewnił Panica, iż wszyscy oficerowie stoją po jego stronie a o powodzeniu spisku nie można wątpić.

Na tem kończą się relacye o przesłuchaniu oskarżonych.

## Anglia i anarchiści.

Dzienniki angielskie podają wiadomość następującą:

Bawiący od kilku dni w Londynie król Belgii, zajmuje się bardzo gorliwie kwestyą robotniczą i obmyśleniem środków, mogących uchylić robotników z pod wpływu anarchistów w Europie. O sprawie tej rozmawiał król z kilku mężami stanu. Lord Salisbury miał z królem także rozmowę, której przedmiotem były korzyści, jakieby przynieść mogła międzynarodowa konwencya, określająca jednolite postępowanie przeciw zamachom anarchistycznym we wszystkich krajach. Król Belgii zwrócił uwagę, że wykonywane przez Anglię prawo przytułku i opieki, stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla nowoczesnego społeczeństwa. Gdyby nie było w Londynie tylu zbiegłych z różnych stron świata rewolucyonistów, to propaganda socyalistyczna w Belgii, Niemczech i Francyi byłaby o wiele słabsza i zmniejszyłaby się także liczba zamachów gwałtownych. Toż samo powiedzieć można o Włoszech i Hiszpanii, gdzie najwyuzdańsze wichrzenia, kierowane są przez komitety angielskie. Socyalistom przewodniczą tam żywioły zagraniczne. Lord Salisbury przyznał tym spostrzeżeniom zupełną racyę, ale odpowiedział, że chwili obecnej nie poczytuje jeszcze za odpowiednią, ażeby przedłożyć parlamentowi projekt ustawy,

zmierzającej do wypędzenia obcych anarchistów z Anglii.

## KRONIKA

*Lwów, 23 maja.*

— **Bal** na korzyść leczniczej kolonii rymanowskiej, odbędzie się, jakto już donosiliśmy, podczas wyścigów w ostatnich dniach czerwca. Komitet nie szczędzi już obecnie starań i zabiegów, celem urządzenia tego balu z całym możliwym komfortem, a odpowiednio do letniej pory roku. Byłoby też bardzo pożądanem, aby panie tak ze względu na tę porę, jak przedewszystkiem z uwagi na cel dobroczynny zabawy, wystąpiły w toaletach lekkich i jak najskromniejszych. Takie toalety najpiękniej wydawać się będą na tle zieleni i kwiatów, któremi przybraną będzie sala balowa. Mamy wszelką nadzieję, że będzie to zabawa, jakiej Lwów oddawna nie pamięta, pełna urozmaiceń i miłych niespodzianek, przygotowywanych przez komitet, zostający, jak wiadomo, pod niestrudzonem przewodnictwem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej, która dobroczynnym celom użycza zawsze najgorliwszego poparcia i dostojnego swego protektoratu. W skład komitetu tego weszły panie: księżna Windisch-Graetz, księżna Andrzejowa Lubomirska, pani Zdzisławowa Marchwicka, oraz panowie: JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, Abrahamowicz Adolf, dr. Zdzisław Marchwicki, dr. Emil Merczyński, Zachariewicz, Makarewicz, nadporucznik hr. Zedtwitz, hr. Adam Tarnowski, hr. Stanisław Mycielski, Adam Krechowiecki. Komitet ten zajęty jest obecnie obmyśleniem szczegółów dekoracyi sali kasyna miejskiego, gdzie się bal ma odbyć i urozmaiceniem figur kotylionowych. Tańce prowadzić będzie p. Adolf Abrahamowicz, znany ze swej niedoścignionej w tym względzie doskonałości. O dniu tego balu i bliższych szczegółach doniesiemy później.

— **Raut.** Nader przyjemnie spędziło wieczór wczorajszy liczne grono gości w Kole literacko-artystycznem, którego wydział urządził t. zw. zabawę kwiatową, na zakończenie szeregu wieczorów w sezonie zimowym i wiosennym aranżowanych. Kwiatową nazwano zabawę z powodu, że wielka weranda balkonowa w „Kole“ przemienioną została w gustownie urządzoną kwieciarnię. Zabawę urozmaiciły i uprzyjemniły zarazem produkcye artystyczne panien: Pysznikówny i Kurtzówny, a nadprogramowo do uświetnienia wieczoru przyczyniły się deklamacye p. Kotarbińskiego.

— **Koncert na cele dobroczynne,** urządzany staraniem korpusu oficerów 30 pułku piechoty i odraczany z powodu niepogody dwukrotnie, odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świąt, z niezmienionym programem na górze Zamkowej.

— **Towarzystwo historyczne.** XXXI zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. P. Aleksander Czołowski: Bitwa pod Obertynem. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Program XXIV. walnego Zjazdu Towarzystwa pedagogicznego** w Bochni, w dniach 18 i 19 lipca 1890 r., ogłasza czasopismo *Szkoła*: Przyjazd uczestników walnego Zjazdu do Bochni nastąpi we czwartek, dnia 17 lipca w kierunku od Lwowa o godzinie 4½, po południu, w kierunku od Krakowa o godzinie 12 w południe i 12 w nocy. W tym samym dniu o godzinie 8 wieczorem amatorskie przedstawienie teatralne, na dochód burs Towarzystwa pedagogicznego.

Dnia 18 lipca odbędzie się o godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. O godzinie 9 rozpocznie się I. posiedzenie XXIV. walnego zgromadzenia w auli gimnazyalnej. O godzinie 1 obiad. O godzinie 3 wycieczka podwodami do Wiśnicza nowego.

Dnia 19 lipca odbędzie się o godzinie 8 rano II. posiedzenie walnego zgromadzenia. O godzinie 3 po południu wspólna uczta w ogrodzie miejskim (ewentualnie w sali strzeleckiej). O godzinie 6 wieczorem festyn ludowy, na plantacyach salinarnych, z którego dochód przeznacza komitet miejscowy również na pomnożenie funduszu burs Towarzystwa pedagogicznego. Odjazd w kierunku do Lwowa o godzinie 12 w nocy, w kierunku do Krakowa dnia 20 lipca o godzinie 4 rano.

Biuro informacyjne mieścić się będzie w gmachu gimnazyalnym. Uczestnicy Zjazdu składają kwotę udziałową 2 zł. 50 ct. i otrzymują bezpłatne umieszczenie i obiady, oraz biorą udział bezpłatnie w wycieczce do Wiśnicza. Zarząd główny uprasza wszystkich szanownych członków, mających zamiar wziąć udział w tegorocznym walnym Zjeździe, o jak najwcześniejsze zgłaszanie się, nadsyłając wyżej wymienioną kwotę udziałową (za przekazem pocztowym) do zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11 i podając dokładny i czytelny adres. Spis imienny uczestników ogłaszany będzie w *Szkole*, a lista zamknięta z dniem 20 czerwca.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się w dniu 8 czerwca b. r. w sali Stowarzyszenia przy ulicy Mickiewicza l. 28.

— **Pomieszkania we Lwowie.** Biuro statystyczne magistratu zestawiło ciekawy wykaz pomieszkań lwowskich. Owóż z tego wykazu okazuje się, że pomieszkań, opłacających rocznie czynsz niższy niż 500 zł., posiada Lwów 21.793, co stanowi przeszło 95 prc. wszystkich wynajmowanych we Lwowie lokalów. Pomieszkań od 500 do 1000 zł. posiada Lwów już tylko 879, co stanowi niecałe 3 prc. wszystkich lokalów; od 1000 do 1500 posiada tylko 125, czyli 0·5 prc., od 1500 do 2000 zł. posiada jeno 42 czyli 0·18 prc., a wreszcie pomieszkań ponad 2000 zł. rocznego czynszu posiada 52 czyli 0·22 prc. Wszystkich zaś pomieszkań posiada Lwów 22.891, cyfrę stosunkowo bardzo małą na ludność, wynoszącą przeszło 130.000. Albowiem po odliczeniu sklepów, magazynów, biur, warsztatów i magnackich pomieszkań, wypada po 12 osób na jedno pomieszkanie, co oczywiście świadczy, iż ludzie się tłoczą, mieszkają bardzo ciasno, skoro w małem pomieszkaniu, z jakich dwóch lub trzech pokoi złożonem, mieszczą się aż w liczbie 12 osób.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj w południe zmarła nagle jakaś kobieta, prawdopodobnie przedmieszczanka tutejsza, na placu Maryackim, skutkiem gwałtownego wybuchu krwi. Lekarz dr. Ziembicki udzielił jej bezzwłocznej pomocy, jednak bez skutku. Zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Zguba.** Na podwórzu c. k. sądu krajowego przy ulicy Teatralnej, znaleziono wczoraj złoty sygnet męski, znaczony monogramem B. K. i koroną.

— **Morderstwo.** W nocy na 21 b. m. zamordowano w Dawidowie, powiatu lwowskiego, starozakonną Małkę Fisch i syna jej, Chaima, w ich mieszkaniu, przez uduszenie. Mordercy zrabowali korale i gotówkę. Sędzia śledczy tutejszego c. k. krajowego sądu karnego dr. Stebelski, wysłany na miejsce zbrodni w celu przedsięwzięcia sądowego śledztwa, uwięził Icka Fischa, syna zamordowanej, z którą tenże żył w zatargach i mieszkał osobno. Znaleziono przy nim wkładkową książeczkę kasy oszczędności na 160 zł., opiewającą na imię jego matki.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono trzy arkusze 5-centowych znaczków listowych, wart. 15 zł.; czarną jedwabną parasolkę z białą kościaną rączką znaczoną M. A. — Znaleziono 7 kluczyków na kółku, na ul. Solarni; bronzowe skórkowe rękawiczki, na ul. Brajerowskiej; portmonetkę z kwotą 51 ct. na ul. Halickiej; ratalny list na dwa losy węgierskiego Czerwonego krzyża i prospekt odnośny. — Zakwestyonowano miedziany kociołek do gotowania bielizny, wart. 20 zł. — Zbłąkaną czarną suczkę, rasy mopsów, z obróżą skórkową, może właściciel odebrać u stróża domu pod l. 18 ul. Kurkowa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 maja 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 maja 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N przez E do S, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (67 prc. wilgotności wzgléd.), opad nieznaczny.

Średnia temperatura w tym czasie była +18·7°C, najwyższa +25·3°C wczoraj przed godziną 2, najniższa +12·5°C w nocy.

Wczoraj o godzinie 3 po południu rosił deszcz nieznaczny w połączeniu z grzmotami; dziś rano mała mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 maja b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +20°C, niebo będzie lekko zachmurzone, względna wilgotność powietrza zmiejszy się do 60 prc.; opad: deszcz chwilowy, powietrze skłonne do burzy; przeważnie jednak pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stryju, pani Seweryna z Kossowskich Habdank Dunikowska, matka profesora Uniwersytetu lwowskiego, w 63 roku życia.

W Karlsbadzie, Kazimierz hr. Starzeński, syn ś. p. Michała i Elżbiety z hr. Ożarowskich hr. Starzeńskich. Zwłoki zmarłego zostaną złożone w grobowcu rodzinnym w Kuczynie.

— **Na dochód ubogich uczniów** gimnazyum w Samborze urządza Towarzystwo amatorów sztuki dramatycznej przedstawienie amatorskie w sali gimnastycznej w niedzielę, dnia 25 b. m. odegrany będzie dramat w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi“. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczorem. Biletów dostać można w c. k. dyrekcyi gimnazyum, a wieczorem przy kasie od godziny 7.

— **Ustrzyki dolne**, 22 maja. W nocy na 19 b. m. okradziono w zarządzie dóbr kameralnych w Berehah dolnych, kasę, w której znajdowała się gotówka 400 złr. Kradzież tę popełnili złoczyńcy w nader śmiały sposób, albowiem włamali się oknem do kancelaryi zarządu, wyrwali przyśrubowaną kasę żelazną, którą w polu rozbili, uszkodzoną kasę na miejscu zostawili a całą gotówkę zabrali. P. Janowi Markowi, komendantowi posterunku żandarmeryi w Niżankowicach powiodło się wyśledzić i uwięzić sprawców tej kradzieży, u których znalazł ze skradzionych pieniędzy jeszcze kwotę 227 zł. Na pochwałę tego komendanta podnieść należy, że tenże o kradzieży nic nie wiedział i tylko przypadkowo, z własnego popędu, sprawców już w Przemyślu uwięził; jemu też jedynie zawdzięczyć należy oddanie złoczyńców w ręce sprawiedliwości i uratowanie gotówki 227 złr. W kradzież tę wmieszaną jest cała szajka złodziei, to też dalsze śledztwo przeprowadza energicznie sąd powiatowy w Ustrzykach.

**Busk**, 12 maja. Komitet ratunkowy dla niesienia pomocy pogorzelcom przedmieścia Podzamcze w Busku, nawiedzonym klęską pożaru 29 kwietnia b. r. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dotychczas wpłynęły na cel powyższy następujące datki: Od Stanisława hr. Badeniego, prezesa Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, w gotówce 500 zł., oraz 20 korcy żyta i 20 korcy kartofli; od p. Tytusa Kielanowskiego z Kozłowa w gotówce 50 zł. i 5 korcy żyta; od p. Kazimierza Obertyńskiego ze Stronibab 50 zł.; od p. Bartmańskiego ze Spasa 10 worków kartofli; od p. Adama Thulliego z Rzepniowa 5 zł; z przedstawienia amatorskiego, urządzonego staraniem Towarzystwa kasynowego w Kamionce strumiłowej 100 zł. aw.; z kasy cerkiewnej w Busku 5 zł.; zapomoga Wydziału krajowego 250 zł., zatem razem oprócz podanych wyżej datków w naturaliach, w gotówce 960 zł. aw.

Datki w naturaliach rozdzielił komitet natychmiast między pogorzelców; natomiast gotówkę zamierza rozdzielić dopiero po zamknięciu składek zarządzonych w całym powiecie Kamioneckim, a to głównie w tym celu, by każdy z pogorzelców otrzymał naraz większy datek pieniężny, umożliwiający zakupno materyału na odbudowanie.

Jako doraźną pomoc rozdzielił c. k. starosta p. Roder w dniu 30 kwietnia między pogorzelców z funduszów rządowych kwotę 100 zł., tudzież w dniu 6 maja kwotę 100 zł., złożoną przez JE. Kazimierza hr. Badeniego.

Wykaz dalszych datków zostanie później ogłoszony.

Za komitet ratunkowy
Przewodniczący: Sekretarz:
*Tustanowski* *Dr. W. J. Małaczyński.*

— **Dramat miłosny.** W Czortkowie odebrała sobie życie para młodych ludzi, Jan Żukowski i Filipina Bajakowska, ponieważ rodzice panny nie zgodzili się na wydanie jej za Żukowskiego. Żukowski zastrzelił kochankę, a następnie drugim strzałem odebrał sobie życie.

— **Rozbójniczy napad.** Całe Węgry zajęte są straszliwym wypadkiem, jaki wydarzył się w zamku hrabiego Kornisza w Szent-Mihaly. W nocy na 21 b. m. banda rabusiów wtargnęła do zamku, związała hrabiego i jego żonę, zamknęła ich w alkierzu i splądrowała doszczętnie pałac. Kuzyn hrabiego, który usiłował stawić opór, został zamordowany. Hr. Kornisz przewodniczył niegdyś trybunałowi w słynnym procesie Tisza-Eszlarskim o rytualne morderstwo.

— **Sensacyjny proces** toczył się w ostatnich dniach przed sądem przysięgłych w Suczawie. Wniesione było oskarżenie o rozmyślne morderstwo, popełnione na własnej żonie, przeciw J. Ochmowi z Czerniowiec, geometrze rządowemu przy suczawskiem starostwie, ojcu dwojga dzieci. Oehm prowadząc życie hulaszcze, żył w niezgodzie z żoną i posprzeczawszy się z nią dnia 18 marca b. r., zabił nieszczęśliwą kobietę wystrzałem z fuzyi. Sędziowie przysięgli orzekli jednogłośnie, że Oehm winnym jest zbrodni morderstwa. Na jaką karę zasądził go trybunał, nie podaje wychodząca w Czerniowcach *Gazeta Polska*, z której wiadomość tę czerpiemy.

— **Pomnik Szewczenki.** Dnia 4 bm. dopełniono poświęcenia skromnego pomnika na mogile poety Tarasa Szewczenki, wznoszącej się o 5 wiorst od Kaniowa, tudzież odprawiono nabożeństwo, na które zgromadziło się około 40 osób, w ich liczbie krewni poety: Piotr Szewczenko, syn Nikity, rodzonego brata poety; Tymoteusz, wnuk Nikity Szewczenki, oraz Irena z Szewczenków Kołtunenkowa. Był tam również przyjaciel i wielbiciel poety, Michał Kreczmer, dymisyonowany oficer kirasyerów, siedmdziesięcioletni, rześki, ale już ociemniały starzec.

— **Ciekawy.** Pewien Amerykanin, nazwiskiem Maks Nel, człowiek jeszcze młody, odebrał sobie życie i postępek swój w pozostawionej kartce tem tłómaczy, że trawiła go bezustannie chęć dowiedzenia się jak najprędzej — co się dzieje na tamtym świecie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. Wznowienie „Strasznego dworu“ od dawna było bardzo pożądanem. Opera ta, w której żywioł polski staroszlachecki z takim talentem Moniuszko scharakteryzował, nie powinna nigdy schodzić ze sceny, na której „Halka“ stale jest podawaną. Stanowią one obydwie do pewnego stopnia uzupełnienie się wzajemne — jedna przesuwa świat ludowy wraz z jego melodyami, druga objęta w ramy dworu szlacheckiego, chwyta wyraz dzielności i fantazyi rycerskiej, humoru i animuszu staropolskiego. Moniuszko, zdaniem naszem, większym jest twórcą w „Strasznym dworze“ niż w „Halce“, mimo że „Halka“ szerszą posiada popularność. Razem bowiem z melodyami nie było trudno przenieść na scenę charakter ludowy — gdy formy muzyczne dla świata szlacheckiego trzeba było stworzyć dopiero. Tam posiadał kompozytor skarby nieprzebrane w pieśni ludowej, tu znacznie mniejsze zasoby, z którychby mógł czerpać. Mimo to jednak w „Halce“, jakkowiek bezwątpienia pisanej z natchnieniem, nie umiał się kompozytor oswobodzić od wpływów włoskich, gdy w „Strasznym dworze“ stanął na gruncie muzyki czysto narodowej, wytwarzając jej charakter w sposób jasny i wyrazisty. „Straszny dwór“ mieści niezaprzeczenie obok ślicznych ustępów, wiele słabszych nieco, tu owdzie grzeszy rozwlekłością, nie rzadko przebiera miarę dosadności gdy chwyci ton owego rubasznego nieco humoru, spotykamy tu nawet to, co pospolicie gadulstwem się nazywa, ale ileż we wszystkiem charakteru, werwy, ile siły talentu twórczego, obfitującego w pomysły! Moniuszko nie należał do rzędu kompozytorów, u których refleksya przeważa, ani też do tych, których praca polega na kunsztownem wykończeniu utworów — pisał szczerze, i że się tak wyrazimy z pewną naiwnością talentu, który ufa sobie, i więcej ceni swoją pierwszą myśl, niż sąd własnej krytyki. Dzieła z pod takiego pióra wychodzące, często spotykają się później z tysiącem zarzutów, zdolne są jednak chwytać za serce szerokie zastępy słuchaczy, a każdego zachwycić muszą świeżością swoją i polotem. „Straszny dwór“ ma też wiele podobieństwa z tego względu do „Wolnego strzelca“ Webera, i tak samo jest dla nas operą ściśle narodową, jak „Freischütz“ dla Niemców.

Że dyrekcya dobrą myśl powzięła wystawiając „Straszny dwór“, mieliśmy dowód na wczorajszej sali teatralnej zapełnionej wcale dobrze. Operę wystawiono starannie o tyle, że pod względem efektów dla oka przedstawiała się korzystnie. Trudne jednak sceny zbiorowe wymagają widocznie większej ilości prób, inaczej cała praca może pójść na marne, bo właśnie to co najwięcej (a jednak jeszcze za mało) pracy kosztowało, przechodzi albo bez efektu albo co gorsza z wrażeniem ujemnem.

Soliści niektórzy wywiązali się bardzo ładnie ze swego zadania, zwłaszcza p. Jerzyna jako Stefan, p. Kiczman (Maciej), p. Fedyczkowski (Skołuba), oraz panie Kasprowiczowa i Radwan. Głos panny Kurtzówny przypomina nam pajęczynę, którą wtenczas tylko widać, gdy się do światła zbliży. W wypadku takim wszelka kontrola krytyki jest niemożliwą.

Całość opery z początku nader zadawalająca, od połowy ku końcowi coraz słabnie — wartoby jednak więcej jeszcze popracować, aby wszyscy słuchacze bez żadnych przeszkód pięknem dziełem Moniuszki zachwycać się mogli.

**Dla włościan.** Album wydane przez tutejsze Koło literacko-artystyczne, które doczekało się tak sympatycznego przyjęcia u ogółu i pochlebnej oceny ze strony prasy naszej, jest jeszcze w niewielu pozostałych z rozprzedaży egzemplarzach, do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 1 zł. (z przesyłką pocztową 1 zł. 20 ct.) Ci, którzy jeszcze tej publikacyi nie posiadają, niech pospieszą się z jej nabyciem, gdyż wkrótce cały nakład zostanie wyczerpany.

**Repertoar teatralny**. Dzisiaj w piątek „Intryga i miłość“ Szyllera. Przedostatni występ p. Kotarbińskiego. — Jutro, w sobotę „Baron cygański“. Gościnny występ pani Bronikowskiej i debiut p. Jamińskiego. — W niedzielę po południu „Wielka ks. Gerolstein“. W drugim akcie balet. Wieczór „Hamlet“. Pożegnalny występ p. Kotarbińskiego.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Dyrekcya galic. Towarzystwa dostaw dla c. k. armii** zawiadamia szanownych członków, iż wzory obuwia potrzebnego na r. 1891 dla obrony krajowej we Lwowie, już nadeszły, i że oglądać je można w Izbie rękodzielniczej w Ratuszu. Oferty i próbne wzory należy wnieść najdalej do 30 maja b. r. Dyrekcya przypomina przytem, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się dnia 25 maja b. r. w sali ratuszowej o godzinie 10 rano.

## Targ zbożowy. *)

Dnia 23 maja 1890.

**Lwów**, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 7·15 do 7·40, jęczmień 7·— do 7·75, owies obroczny 7·25 do 7·65, rzepak 15 — do 16·70, groch 7·— do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol**, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·15, jęczmień browarny 6· — do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska**, pszenica 7·80 do 8·30, żyto 7·— do 7·15, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław**, pszenica 8·30 do 8·80, żyto 7·20 do 7·50, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 6·50 do 12·50, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·— zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Ogólna cisza w handlu. Ceny tylko nominalne.

*) Przedruk wzbroniony

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 do 17 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·65 do 8·05, żyto 6·40 do 6·65, jęczmień browarny 6·— do 6·60, pastewny 5·05 do 5·50, owies 6·60 do 7·05, hreczka 6·50 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·—, nowa 5·50 do 5·75, groch do gotowania 7·— do 8·—, pastewny 5·50 do do 6·50, fasola —·— do —·—, bobik ·— do —·—, wyka 6·— do 7·—, koniczyna 30·— do 36·—, anyż rossyjski 26·— do 32·—, anyż płaski 19·— do 23·—, kminek 14·— do 20·—, rzepak zimowy 11·— do 12·—, letni —·— do —·—, na termin 11 do 11·50, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel na jesień 71·— do 98·—, nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 16·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46·15 do 46·40.

# OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy otrzymał pismo krakowskiego komitetu do sprowadzenia zwłok Mickiewicza z prośbą, aby Wydział krajowy objął przewodnictwo w uroczystości pogrzebowej.

Marszałek krajowy otrzymał również pismo, opatrzone 98 podpisami, wyrażające życzenie, aby Wydział krajowy uchwalił sprowadzenie zwłok Mickiewicza i złożenie ich na Wawelu na koszt kraju.

W skutek tego Wydział krajowy zebrawszy się wczoraj na posiedzenie uchwalił:

Zwłoki ś. p. Adama Mickiewicza będą sprowadzone i złożone na Wawelu kosztem kraju, a Wydział krajowy obejmuje przewodnictwo w tej uroczystości.

Uchwała niniejsza nie wyklucza użycia funduszów, jakie z ofiar prywatnych na ten cel wpłynęły lub wpłynąć jeszcze mogą.

Najj. Pan odbył przedwczoraj ponownie dwugodzinną inspekcyę wojsk zebranych w obozie pod Bruckiem, poczem powrócił do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania obchodziła przedwczoraj 26 rocznicę swych urodzin. Z tego powodu Najj. Państwo i wszyscy Członkowie Najw. Domu złożyli bądź osobiście bądź telegraficznie Dostojnej Pani swe życzenia.

Książę regent Bawarski składał we środę w godzinach południowych wizyty Członkom Najw. Domu.

Cesarz brazylijski dom Pedro przybędzie w pierwszych dniach czerwca do Wiednia. Słychać, iż cesarz ma zamiar osiedlić się stale w okolicy Wiednia.

Izba dep. sejmu węgierskiego odroczy się dzisiaj do przyszłej środy. Sesya wiosenna potrwa prawdopodobnie do 5 czerwca.

Według doniesienia pism niektórych, wielce nieprzyjemne wrażenie miały sprawić na cesarzu Wilhelmie znane enuncyacye ks. Bismarcka w obec korespondentów pism *Matin* i *Now. Wrem.*

*Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość o bliskim wyjeździe ks. Bismarcka do Anglii.

*Köln. Ztg.* donosi:

Kanclerz Caprivi oświadczył posłom alzackim, że zupełnemu zniesieniu przymusu paszportowego na granicy niemiecko - francuskiej stoją w drodze ważne powody natury międzynarodowej. Obecne jednakże łagodniejsze przestrzeganie przepisów, pozostanie i nadal normą dla władz.

Jak donoszą dzienniki rossyjskie, minister skarbu Wyszniegradskij, w towarzystwie dyrektora departamentu dróg żelaznych Wittego, wybiera się w sierpniu w dłuższą podróż. Uda się najprzód do Nowogrodu, następnie na wystawę do Kazania. Ztamtąd Wołgą do Astrachania, morzem Kaspijskiem do Kaukazu, dla zwiedzania tamecznych wód mineralnych, następnie przez Tyflis i Baku do kraju Zakaspijskiego, do Samarkandy, a z powrotem zwiedzi Batum, porty handlowe czarnomorskie i Odessę. Podróż ta, potrwa około dwóch miesięcy.

*Temps* donosi, że z powodu kończącego się w roku 1897 przywileju Banku Francyi, rozpoczął rząd rokowania z tą instytucyą jeszcze przed wyborami, a obecnie rokowania te są już na ukończeniu. Skoro to nastąpi wniesie rząd w Izbie deputowanych projekt ustawy, która przedłuży przywilej banku na pewien okres po za rok wyżej powołany. *Temps* zapewnia, że rokowania nowe doprowadziły do umowy, zabezpieczającej państwu i handlowi znaczne korzyści.

Znana już z relacyj telegraficznych broszura deputowanego Dreyfusa o „konieczności wojnie" przeciw Niemcom, nie znalazła przychylnej oceny w kołach umiarkowanych. Nie jest ona wyrazem zapatrywań jakiegoś stronnictwa, ale objawem awanturniczego nieco sposobu myślenia radykała.

Przywódcy boulanżyzmu, którzy przezwali się obecnie partyą „aliansu republikańsko - rewizyonistyczno - socyalistycznego", wydali i program, który zawiera następujące punkta: 1. wzmocnienie republiki; rewizya konstytucyi monarchicznej z roku 1875 przez konstytuantę, której dzieło zatwierdziłaby opinia ludu; 3. reformy ekonomiczne i socyalne, jak: obrona praw robotniczych, poprawa ich losu, sprawiedliwość i wolność w stosunkach społecznych; 4 prawa miasta Paryża, to jest, autonomia dla departamentu Sekwany; 5. amnestya i zniesienie wszelkiej juryzdykcyi wyjątkowej.

Według dzienników angielskich, dzieją się w parlamencie angielskim rzeczy, które wyczerpują cierpliwość nawet najpobłażliwszych. Przy rozprawach budżetowych występuje opozycya ciągle z poprawkami, posiedzenia trwają po 13 i 15 godzin, to jest, rozpoczynają się po południu i trwają do drugiego dnia rano. Ostatnie posiedzenie, które trwało do godziny czwartej rano, zniewoliło rząd do odroczenia dyskusyi, a chociaż tylko do posiedzenia najbliższego, to jednak opozycya postawiła na swojem.

W kołach konserwatywnych Hiszpanii, zrobiła bardzo przykre wrażenie odpowiedź ministra sprawiedliwości w senacie. Interpelowano tam co do zamysłów rządu w sprawie zbiorowego działania wszystkich państw europejskich przeciw anarchistom. Minister odpowiedział, że dotychczas rządowi nie wiadomo o istnieniu takiego stowarzyszenia międzynarodowego a zresztą rząd poczytuje obowiązujące ustawy za wystarczające, ażeby zapobiedz wykroczeniom. Nakoniec dodał: „Sam fakt, że ktoś jest anarchistą, nie stanowi jeszcze zbrodni, a dopóki ustawa o stowarzyszeniach nie zostanie przekroczoną, rząd nie ma prawa interweniować."

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 maja. (*Tel pryw.*) Pan Minister skarbu zawezwał dyrekcyę generalną zarządu tytoniu, ażeby zwróciła uwagę na uprawę tytoniu w Galicyi i na Bukowinie i starała się wszelkiemi sposobami o podniesienie tej kultury w tych krajach, aby w ten sposób uczynić zadość odnośnej rezolucyi Sejmu galicyjskiego oraz Izby deputowanych.

**Praga**, 23 maja. W komisyi ugodowej oświadczył Plener w imieniu deputowanych niemieckich, że wszystkie przedłożenia obecne i przyszłe, poczytują oni za integralną część składową całego dzieła ugodowego, i że uważają stopniowe załatwienie za możliwe zupełnie; że szybkie załatwienie obecnych przedłożeń jest zadaniem sesyi sejmowej; że Niemcy zobowiązania swoje utrzymują w całości, i także od strony przeciwnej ścisłego wykonania się spodziewają. Po oświadczeniach Plenera protestował Trojan przeciw sankcyi przedłożeń ugodowych dopóty, dopóki wszystkie poszczególne punkta nie zostaną przez sejm przyjęte. Do zdania Plenera o stopniowem załatwieniu przedłożeń przyłączyli się ks. Schwarzenberg starszy, Rieger i Clam-Martinic. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Młodoczechów, domagających się odroczenia. Z Młodoczechami głosowali tylko Trojan, Kwiczala, Skarda a w części także Fischera. Następne posiedzenie, na które zaproszono także Namiestnika, odbywa się dziś.

**Grac**, 23 maja. Ponowne zbiegowiska robotników fabryki papieru Gratwein, zostały przez żandarmów i żołnierzy bagnetami rozproszone. Nikt wszakże rany nie odniósł.

**Peszt**, 23 maja. W Izbie deputowanych odbywają się dalej obrady nad projektem ustawy o swojszczyźnie. Przemawiali, wśród oklasków większości przeciw projektowi: Stefan Tisza i hr. Albert Apponyi.

**Królodwór**, 23 maja. W Semilu i okolicy bezrobocie już zupełnie ukończone. Wojsko opuściło zajmowane stanowiska. W rewirze Nürschau panuje zupełny spokój.

**Berlin**, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki podnoszą, że oświadczenia ks. Bismarcka, dane korespondentowi *Matin* i dziennika rossyjskiego *Nowoje Wremia* nader uczyniły wrażenie w sferach najwyższych, które wskazują także i na to, że ks. Bismarck dozwala do siebie przystępu czynnikom nieprzyjaznym Niemcom.

**Bamberg**, 23 maja. Zmarł tutejszy arcybiskup.

**Bukareszt**, 23 maja. Wczorajsze święto narodowe obchodzono uroczyście. Król i następca tronu przejeżdżali przez ulice miasta wszędzie żywo witani.

**Sofia**, 24 maja. Nowo mianowany agent bułgarski, Dimitrow, odjechał na stanowisko swoje do Belgradu.

**Paryż**, 23 maja. Prezydent Carnot przybył do Montélimar, w departamencie Drôme, gdzie powitany został z zapałem. Na przemówienie burmistrza odpowiedział Carnot, że misyą jego jest utrwalenie silnej, tolerancyjnej, rzetelnej republiki, którąby mogła bronić życzeń ludności.

**Paryż**, 23 maja. Izba deputowanych odrzuciła 347 głosami przeciw 189, przyjęty już przez senat projekt ustawy prasowej.

**Avignon**, 23 maja. Podczas bankietu przypomniał Carnot mowy deputowanych z Avignonu, wygłaszane w roku 1870, i zaręczył, że Francya zdecydowaną jest zawsze kroczyć pierwsza na drodze postępu, wolności i sprawiedliwości społecznej. Dlatego też musi ona na zewnątrz występować z powagą i godnością przed światem, a wewnątrz znaleźć jedność.

**Londyn**, 23 maja. Na bankiecie gildy krawieckiej oświadczył Salisbury co następuje: Pomimo przebiegu wypadków w Afryce widoki pokojowe nie były nigdy pomyślniejsze aniżeli w tej chwili.

**Londyn**, 23 maja. W Izbie gmin, podczas rozprawy budżetowej, Fergusson uchylił żądanie otwarcia dyskusyi w sprawie odnoszących się do Afryki rokowań z Niemcami, i oświadczył, że Anglia musi uznać dążenia innych mocarstw, warując równocześnie własne prawa i interesa. Rokowania toczą się w duchu przyjaznym wśród obopólnego poważania i zaufania.

**Wiedeń**, 23 maja. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola, nie biorąc wszakże odpowiedzialności za tę wiadomość, że przedwczoraj w Bajukdere zostały córka pierwszego dragomana rossyjskiego, Iwanowa i jej guwernantka, znieważone przez czterech pijanych żołnierzy, których aresztowano.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22 maja 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 102·60, Węgierskie akcye kredytowe 343·75, Akcye anglo-austryackie 150·90, Akcye banku Union 244·—. Akcye kolei Karola Ludwika 195·50, Akcye kolei północnej 271·—, Akcye kolei południowej 128·25, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 225·65, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 198·25, Wiedeńskie losy komunalne 147·25, Akcye tytoniowe 116·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 226·75, Akcye banku dla krajów koronnych 226·20, 4-prc. węgierska renta złota 103·90, Akcye banku związkowego 117·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·80. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 22 maja 1890 r. godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 23 maja 1890, godzina 10. minut 40. Akcye kredytowe 302·15, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank 244·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 126·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·36·50, Rubel papierowy 226·25, 4-prc. węgierska renta złota 103·90. Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe** z dnia 22 maja 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·25 do 12·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·91 do 7·93 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 202·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·— fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

**Wykaz**

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 21 maja 1890.

pięciu liczb

35 — 63 — 9 — 71 — 8

Następne ciągnienie przypada w dniu 4go i 18 czerwca 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 23 maja.

Hotel Zorza.

Pp. S. hr. Badeni z Branic, M. Bogdanowicz z Kosowa, S. Eowaros z Anglii, B. Scheimen z Neuditschein.

Hotel Europejski.

Pp. S. Rudnicki z Chrzanówki, S. Smiejkowski z Uherec A. Iperl z Cieszyna.

Hotel Angielski.

Pp. B Czajkowski z Łuczan K. Poten z Olszanki, A. Turzański z Lubaczowa.

**W teatrze hr. Skarbka.**

W piątek dnia 23 maja 1890.

Gościnny występ pana Józefa Kotarbińskiego artysty teatru wielkiego w Warszawie.

## INTRYGA i MIŁOŚĆ

tragedya w 5 aktach Fryderyka Szyllera.

Początek o godzinie pół do 8-mej.

Jutro w sobotę „BARON CYGAŃSKI“ operetka w 3 acktach Straussa.

Debiut p. Jamińskiego w roli Barinkaya i gościnny występ p. Antoniny Bronikowskiej w roli Arseny.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 56 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

## Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 22. maja 1890.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 194 | 75 | 198 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 230 | — | 233 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 302 | — | 306 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipotecznego 5 pr. w. a. | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 106 | 50 | 107 | 20 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 30 | 101 | — |
| „ „ „ 4 pr w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ „ 5 pr. los. w 37 l. | 100 | 30 | 101 | — |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l. | 95 | 35 | 96 | 05 |
| „ „ „ 4½ pr. „ „ 52 | 100 | 10 | 100 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. „ „ 56 | 94 | 65 | 95 | 35 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 60 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi | 47 | — | 50 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 75 | 105 | 45 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 20 | 92 | 90 |
| Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 100 | 75 | — | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | 50 | 106 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 23 | — | 25 | — |
| „ „ Stanisławowa | — | — | 34 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 49 | 5 | 59 |
| Dukat cesarski | 5 | 55 | 5 | 65 |
| Napoleondor | 9 | 34 | 9 | 44 |
| Półimperyał | 9 | 65 | 9 | 75 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 32 | 1 | 42 |
| „ „ papierowy | 1 | 33½ | 1 | 35 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 60 | 58 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1890.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 89.30 | 89.50 |
| luty-sierpień | 89.30 | 89.50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 90.75 | 89.95 |
| kwiecień-październik | 89.75 | 89.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 131.50 | 132.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 138 80 | 139.20 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 144.— | 144.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 181.50 | 182 — |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 181.50 | 182.— |
| Renty Com po 42 litr. austr. | 149.50 | 150.50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101 50 | 101.70 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 110.50 | 110.70 |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny | 105.15 | 106.— |
| Galicyi | 104.30 | 105 30 |
| Niższej Austryi | 109. — | — — |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 89.10 | 89.70 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. | 150.75 | 151.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 301.75 | 302 25 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 588.— | 594.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | .— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł | 226.60 | 227.10 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 960.— | 962.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 64.50 | 65.50 |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 346.— | 348.— |
| Kol Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2710.— | 2715.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 195.25 | 196.— |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 231 — | 231 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 224.— | 224.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 128.25 | 128.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 197 — | 197.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 101.50 | —.— |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 108.50 | 109.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 99.40 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 96.80 | —.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne | 100.50 | 101.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 99.— | 99.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100 25 | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 106.75 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.— | 101.50 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.50 | 102.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 101.50 | —.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 103.— | 103.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.30 | 100.90 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.40 | 102.— |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.05 |
| dtto (Jarosław-Sokal) | 100.— | 100·05 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 83.25 | 84.— |
| z r. 1884 | 92. - | 92.60 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102.70 | 103.10 |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 184.— | 185.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.— | 58.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 136.— | 129.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.50 | 23.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | 62.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57.— | 58— |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19.— | 19.50 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.10 | 12 40 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.— | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 62.— | 62.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 62. | 62.50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 27.— | 29.— |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 145.— | 149.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 67.50 | 68.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 39.50 | 40.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 52.50 | 55.50 |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117 55 | 117 90 |
| Paryż za 100 fr. | 46.— 80 | 46 85. — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.56.50 | 5.58 — |
| „ pełnej wagi | 5.55. — | 5.57. — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.37.50 | 9.38.50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

| dnia 22 maja 1890. | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 89 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 89 | 90 |
| Renta w złocie | 110 | 35 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 101 | 45 |
| Akcye banku austro-węgier. | 964 | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | 302 | 50 |
| Londyn | 117 | 40 |
| Napoleondor | 9 | 36 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 56 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 67½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 37725 (3344 3—3)

W Przemyślu otworzą będzie sprzedaż osobliwszych gatunków tytoniu i cygar.

W celu obsadzenia takowej rozpisuje się konkurs za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 500 zł. powinne być wniesione najdalej do 24 czerwca 1890 do drugiej godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

Obszerniejsze obwieszczenie zawierające wszystkie warunki licytacyjne przejrzeć można w c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie jakoteż w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 16 maja 1890.

L. 1608 (3291 3—3)

W dniach 18 czerwca i 18 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Marcina Plauszewskiego własnej pod l. k. 96 w Nadorożnie położonej, ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 215 księgi gruntowej gminy katastralnej Nadorożna objętej, celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn., na rzecz Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 289 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem pan Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, dnia 5 marca 1890.

L. 2125 (3288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Gitli Domb w kwocie 300 zł. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie w dniach 17 czerwca 1890 i 22go lipca 1890 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciał hip. nr. 621, 622, 624 i 721 wykazów księgi gruntowej gminy Lisko Samuela Spiry własnych.

Na pierwszym terminie zostaną powyższe ciała hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania: a) dla ciała hip. 621 900 zł.; b) dla ciała hip. nr. 622, 870 zł.; c) dla ciała hip. nr. 624, 5000 zł. i d) dla ciała hip. 721, 280 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli i którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony p. Antoni Kokurewicz c. k. notaryusz w Lisku.

Lisko, dnia 27 marca 1890.

L. 1569 (3246 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Matysa Auerchahna w resztującej kwocie 26 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 171 w Sokołowie położonej wykazem hipotecznym l. 591 księgi głównej gminy kat. Sokołów objętej na imię Józefa Kuli zaintabulowanej w dniach 4-go lipca i 8 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 193 zł. wa.

Wadyum 19 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 23 marca 1890.

L. 2279 (3244 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 czerwca 1890 i 29 lipca 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 7 w Dolnej wsi położonej, według lwh. 3 ks. gr. tejże gminy objętej Eugeniusza Gutmana własnej, na rzecz Wojciecha Góralika o 15 zł. wa.

Cena wywołania 275 zł. wa.

Wadyum 28 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 4083 (3259 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 270 zł. i 240 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Agaty Wyka i mał. Anieli Wyka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 35 gminy katastralnej Skawinka objętej, dłużnika Wojciecha Bańdlury a obecnie Wiktoryi z Pękalów Chorążowej i małol. Maryanny, Józefa, Teresy i Franciszka Chorążych własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 lipca i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Silberfeld, adwokat w Kalwaryi.

Wadyum 41 zł. aw.

Kalwarya, dnia 3 maja 1890.

L. 399 (3364 2—3)

Dnia 9 czerwca r. b. odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy młyna solnego w Bochni z wyjątkiem maszyneryj.

Roboty murarskie, ciesielskie, kamieniarskie, stolarskie i kowalskie wynoszą według kosztorysu 10967 zł. 94 ct.

Oferty należycie ostemplowane zaopatrzone w wadyum 1100 zł. i zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i na takowe się zgadza, należy wnieść tegoż dnia najdalej do godziny 11 przed południem na ręce naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Bochni.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, szczegółowe opisanie robót, kosztorysy, plany przejrzeć można w kancelaryi zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

Oferent winien takowe przed wniesieniem oferty podpisać w dowód, iż się na takowe bezwarunkowo zgadza.

Przedsiębiorcy nieznani zarządowi salinarnemu winni przed wniesieniem oferty wykazać się świadectwem uzdolnienia do wykonania tego rodzaju robót, które przez c. k. Starostwo powiatowe ma być poświadczone.

C. k. Zarząd salinarny

Bochnia, dnia 14 maja 1890.

L. 7714 (3119 2—3)

Dnia 8 lipca 1890 i dnia 12 sierpnia 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 63 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej, Jana Zych, Maryanny Zychównej, Rozalii Zychównej, Jakóba Zycha i Katarzyny Zychowej własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 70 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Jana Wąsa i Maryanny Wąsowej własnej na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat. po 30 zł. i reszty kapitału 29 zł. 39 ct.

Cena wywołania pierwszej realności 434 zł. zaś drugiej realności 1443 zł.

Wadyum 10 procent wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1889.

L. 1658 (3360 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 5/4 według wyk. hip. 41, 42 księgi gruntowej gminy katastralnej Stuposiany Pantalemona Łenia względnie tegoż nieobjętej masy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 8 rat. po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 56 zł. 99 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Hamerskiego z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska 28 marca 1890.

L. 7250 (3361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 18 czerwca i 16 lipca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 139 zł. 75 ct. aw. zpn. na rzecz kasy pożyczkowej gminy Sądowej Wiszni publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 512 i połowy 515 księgi gruntowej Sądowej Wiszni Piotra Kadyły własnych.

Cena szacunkowa 130 zł. 50 ct.

Wadyum 13 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 9 listopada 1889.

L. 1240 (3331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, ze w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 10 zł. i t. d. w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1890 w Sądzie o go dzinie 10 rano realność pod l. 25 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 525 zł.

Zakład 52 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka 17 kwietnia 1890.

L. 9175 (3181 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 19 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 141 zł. 99 ct. wa. z pn. na rzecz c k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 7 księgi gruntowej gminy Sannicki spadkobierców, śp. Dańka Czopka własnej.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki można przejrzec w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 14 kwietnia 1890.

L. 1582 (3197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia 12 rat a 9 zł. 75 ct. wa. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie publiczna licytacya ciała hipot l. wyk. 283 księgi gruntowej Makuniowa Michała Rajtarowskiego własnego.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 24 kwietnia 1890.

L. 9174 (3182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 9 lipca i 30go lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 5 rat, po 12 zł. 38 ct. i reszty kapitału 137 zł. 33 ct. w. a. z pn, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 56 księgi gruntowej gminy Sanniki spadk. śp. Dańka Procia własnej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 14 kwietnia 1890.

L. 1153 (3358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 20 czerwca 1890 drugi zaś na dniu 18 lipca 1890 każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 68 w Hryniawie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Izaaka Wandera i na 250 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 292 zł. wa., a to przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Dawida Preminger.

Kuty, dnia 20 marca 1890.

L. 11876 (3355 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 przed południem dnia 30 czerwca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya parcel grunt. 502 i 505 według wykazu hipotecznego l. 556 księgi gruntowej Dziedziłów masy rozbiorowej Abrahama Leiby Löwenberca własnych, celem zrealizowania majątku nieruchomego.

Cena wywołania wynosi 460 zł. wa.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 15 października 1889 wpisanych ustanawia się kuratorem pana Dmytra; Hryńków ze substytucyą p. Mikołaja Pacija z Dziedziłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 15 lutego 1890.

L. 8255 (3237 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Kasy oszczędności w sumie 8848 zł. 76 ct. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wójtowstwo lwh. 635 ks. dóbr tabularnych, w powiecie Pilzneńskim położonych do Chaskla Birnbauma i Jakóba Goldsteina należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 27 czerwca i w dniu 1 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22426 zł., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum złożyć się mające wynosi 2250 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół obejmujący inwentarz dóbr przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 8 maja 1890.

L. 7689 (3348 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 30go czerwca 1890 o godzinie 10 rano i dnia 28 lipca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej 2000 zł. wa. na hipotece realności Fryderyki i Ferdynanda Winterów własnej lwh. 70 dz. I w Krakowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna, poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Staniszewskiego z substytucyą adw dr. Sulerzyskiego.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 5801 (2714 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 349 daw., 524 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Josla Fiffer, obecnie Mojżesza Izaka Kornhabera, Hersza Mendelsohna, Arona Kreisberga, Józefa Kreisberga syna Samuela, Dawida Anerla Kreisberga i Mojżesza Hersza Erdheima własnej, na rzecz Szame Hanel w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1890 każdym razem godzinę 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 615 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 2 kwietnia 1890.

L. 1337 (3232 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej 115 zł. 70 ct. odbędzie się dnia 18 czerwca i dnia 18go lipca 1890 zawsze o 10 rano w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Polanczyca pod lk. 24, 13 w Rykowie położonej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Skole, 20 marca 1890.

L. 396 (3311 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 905 księgi gruntowej gminy Kulików Jędrzeja Zamoszczaka własnej na rzecz Racheli Lind pto. 30 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 225 zł. wa.

Wadyum 22 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 4 lutego 1890.

L. 6356 (3257 2—2)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Pukasowcach położonej wedle wyk. hip. 22 tejże gminy objętej dłużnika Romana Hefków własnej na zaspokojenie pretensyi resztującej w kwocie 120 zł. dnia 18 czerwca 1890 o godzinie 10 rano za cenę 135 zł. lub poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz dnia 23 grudnia 1889.

L. 3430 (3289 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Atlasa w kwocie 91 zł. 31 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 17 czerwca 1890 i 22 lipca 1890 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 31 wykazu ks. grunt. gminy Wola Postołowa, Dmytra Kapanajki własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Antoniego Kokurewicza.

Lisko, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 3106 (3313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Medyckiego w kwocie 18 zł. 9 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1890 i 1 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrynia Zahorodnego wyk. hip. l. 1389 gminy Nowosiółka objętej

Cena szacunkowa 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Karol Srokowski z Podhajec.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Podhajce, 31 marca 1890.

L. 9023 (3140 3—3)

C. k. Sąd Krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Błażeja i Jadwigi Kijasów wynoszącej 55 sztuk akcyi kolei galic. Karola Ludwika z pn. oraz celem zaspokojenia należytości Stanisława Michałowskiego wynoszącej 10 sztuk akcyj kolei galic. Karola Ludwika z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 40 i 41 Dz. VII. w Krakowie położonych Ludwiki Harajewiczowej własnej w jednym terminie dnia 7 lipca 1890 o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w biórze nr. 7.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19.538 zł.

Wadyum wynosi 1000 zł.

Realności powyższe na wyznaczonym terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, lub też tych, którzyby po dniu 22 października 1889 do hipoteki tych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, jak i dalsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Michała Koya z substytucyą adw. dr. Ludwika Szalaya i przez edykta.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 1489 (3301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Piotra Sądeckiego w kwocie 50 zł. wa. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 625 ks. gr. gminy Biecz dłużnika Stanisława Drozdowicza własnej w dwóch terminach t. j. dnia 8 lipca 1890 i 12 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Bieczu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności czyli kwota 927 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś w dzień licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Radomyski z Gorlic.

Biecz, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 2636 (3211 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 25 czerwca 1890 i 14 lipca 1890 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 2041 gminy kat. Sokal, Tomasza Żółczyńskiego i wspólników własnej celem zniesienia współwłasności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 450 zł. 2 ct.

Wadyum zaś kwota 45 zł. aw.

Na obu terminach nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 20 kwietnia 1890.

L. 5615 (3327 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czerwca 1890 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 127 według wyk. hip. l. 160 księgi grunt. gminy Czołhyni Iwana Petruchy własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 50 zł. zpn.

Cena wywołania 151 zł.

Wadyum 15 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 sierpnia 1889.

---

L. 10247 (3281 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 zł. 71 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 2 gm. kat. Stradomka objętej dłużnika Szczepana Grzesika własnej w dwóch terminachmianowicie dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło.

Wadyum 60 zł.

Bochnia, dnia 3 stycznia 1890.

---

L. 955 (3309 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 20 czerwca 1890 i 21 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 370 złr. wa. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 76 gminy Babice objętej dłużnika Jakuba Antoniewicza własnej.

Cena kupna 1350 złr. wa.

Wadyum 135 złr. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz p. Artur Pędracki w Dubiecku.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze

Dubiecko, dnia 12 marca 1890.

---

L. 8692 (2871 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mozesa Klügera celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 50 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności pod. lk. 18 w Kruszelnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Hrehora Jaworskiego własnej w dwóch terminach 2 lipca i 5 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł.

Zakład 32 zł. 50 ct.

2. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, dnia 26 grudnia 1889.

---

L. 938 (2980 3—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Berty Trojnalskiej i innych spadkobierców śp. dr. Juliusza Trojnalskiego jako cessyonaryusza Leopolda Marsa w kwocie 525 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Jaworsko w powiecie brzeskim położonych, Aleksandra Wiesława Zelechowskiego własnych w dwóch terminach tj. dnia 7 lipca 1890 i dnia 5 sierpnia 1890 za każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywałania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr 4250 zł. 57 ct.

Na pierwszym terminie dobra te nie niżej ceny wywołania, na drugim nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane będą.

Wadyum wynosi 425 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania dóbr przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawa rzeczowe na tych dobrach po dniu 7 listopada 1889 nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub inne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Kirchmajera w Krakowie.

Kraków dnia 14 marca 1890.

---

L. 5271 (3284 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 czerwca 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 282 księgi grunt. gminy kat. Siedliska Mechla Schwimmera własnej, na rzecz Jakóba Blausteina pto. 120 zł. zpn.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 17 lipca 1889,

---

L. 219 (3280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 36 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tymże Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 758 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Jakóba Slizowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 czerwca i 7 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Andrzej Weisło.

Wadyum 24 zł. 35 ct.

Bochnia dnia 12 marca 1890.

# Konkursa.

L. 2284 (3324 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Skawinie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub o takąż przy innym Sądzie powiatowym, opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d· pp. ułożone wnosić należy do 22 czerwca 1890 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 16 maja 1890.

---

L. 34244 (3319 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza.

II. Wincentego Łodzi Ponińskiego.

III Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:

I. Do losowania posagu z fundacyi imienia Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczane będą oprócz sierót znajdujących się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Siostr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dz ewcząt które przedstawione zostaną do uczestniczenia w losowaniu przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja. Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności wystawionem przez miejscową władzę a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca br. u Przełożonej wymienionego Zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym ob. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winny 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty które 24 rok życia przekroczyły wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą dopuszczane dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą naukę religii, pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające z zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta które raz już wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej brać udziału w losowaniu posagów z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca br. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój jego duszy a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

III Do losowania z fundacyi im. Czarkowskiej będą dopuszczane dziewczęta nie mniej niż 8 nie więcej niż 24 rok życia liczące, bez względu czy wcale rodziców nie mają lub też mają tylko ojca lub tylko matkę. Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej urodzone w Galicyi lub w wielkiem księstwie Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, w razie nieślubnego pochodzenia z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności jakie zawiera niniejsze ogłoszenie co do fundacyi im. Łukiewicza pod I. i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty które raz już posag wygrały wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za duszę fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 maja 1890.

---

## ОБВѢЩЕНЬЕ.

Дня 24 червця с. р. ôтбуде ся вô Львовѣ въ каплици св Софїи передъ полуднемъ по Службѣ Божой льосованье о вѣно зъ фундацїи имени:

1. Ивана Антона Лукевича,
2. Винцентого Лодзи Понинского,
3 Елизаветы Чарковской.

Близшiи постановы суть слѣдуючiи:

1. До льосованя вѣна зъ фудацїи имени Ивана Антона Лукевича припущенiи будуть кромъ сирôтъ находячихъ ся нинѣ на выхованю въ Закладѣ Сестръ Милосердя св. Казимира десять другихъ дѣвчатъ, котрiи представленiи зôстануть до участїя въ льосованю рим. кат. парохом парохїи св. Николая. Компетентки мають доказати свое управленье: метрикою крещеня тожь свѣдоцтвомъ сиротства и моральности выставленымъ черезъ власть мѣсцеву, а потвердженыхъ черезъ приналежный урядъ парохїяльный, и въ тôй цѣли зголоситись найдальше до 20 червця с. р. у Верхôвника згаданого закладу, а также въ урядѣ парохїяльнôмъ лат. обряда св. Николая вô Львовѣ.

Спôлубѣгаючися мають 24 червця с. р выслухати Службу Божу въ каплици св Софїи. Дѣти, котрiи не можуть сами льосовати, а также сироты, котрiи переступили 24 рôкъ житя, выключенiи суть ôтъ льосованя.

2 До льосованя зъ фундацїи Понинского будуть допущенiи дѣвчата, котрiи докажуть, що суть религїи катол. зъ родичей слюбныхъ въ Галицїи уродженiи и замешканiи, що 8 мый рôкъ житя скончили а не переступили 24-го, що морально ведуться, науку религїи побирали, суть убогiи, що также ихъ родичи суть убогiи и моральне житье ведуть, або коли уже не жїють, не позоставили маетку.

Отъ предложеня повысшихъ доказôвъ суть увôльненiи дѣвчата позостаючiи въ Закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата выгравшїе разъ уже льосъ зъ одной изъ сихъ фандацiй, не можуть бôльше участковати въ льосованю о вѣно зъ фундацїи Понинского.

Родичи або опѣкуны дѣвчатъ, желаючихъ участковати въ льосованю, мають внести писемнiи поданье удокументованiи въ способъ повысше згаданый, до ц к Намѣстництва найпôзнѣйше до 15 червця с. р. До тягненя жеребiй приступлять дѣвчата чергою пôсля старшенства вѣку.

Выгриваючiи вѣно суть обовязанiи зъ волѣ фундатора молитись за супокôй его души, а въ рôчници смерти т. е 24 марця кождого року выслухати службу Божу.

3. До льосованя зъ фундацїи им. Чарковской будуть допущенiи дѣвчата не менше нѣжъ 8 а не бôльше нѣжъ 24 рôкъ житя маючiи, безъ взгляду на се, чи родичей мають илиже не мають лишь ôтця або лишь матерь. Мусять однакъ правно доказати, що суть религїи католицкой, урожденiи въ Галицїи або въ Великôмъ княжествѣ краковскôмъ зъ родичей польской народности, въ случаю незаконного уродженя зъ матери тойже народности, що ведуть житье моральне и суть убогiи.

Отъ предложеня сихъ высказаныхъ доказôвъ вôльнiи суть сироты изъ закладу Св. Казимира вô Львовѣ, другiиже компетентки мусять заховати взглядомъ прошенiй о припущенье до льосованя тiи самiи формальности, якiи заключаютъ се обвѣщенье що до фундацїи им. Лукевича пôдъ 1., и допущенiи будуть до льосованя такъ само въ числѣ десяти дѣвчатъ презентованыхъ черезъ рим. кат. пароха парохїи св. Николая.

Сироты, котрiи разъ уже выграли вѣно, выключенiи суть ôтъ льосованя

Выгравша обовязановъ есть молитись за душу фундаторки, а именно въ дню ей смерти т. е. 19 червця кождого року

Выгранiи сумы вѣночiи будуть ажь до часу ôтданяся за мужь, взглядно повнолѣтности выгриваючихъ хосенно умѣщенiи, а реверсы врученiи ихъ управленымъ заступникамъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львовъ, 14 мая 1890.

---

L. 2284 (3323 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 22 czerwca 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 maja 1890.

---

L. 13759 (3337 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 220 złr. wa. z „fundacyi stypendyjnej śp. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie“ ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni tj. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 czerwca r. b. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 kwietnia 1890.

---

L. 4180 (3340 2—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 116 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 6 czerwca 1890 upływa.

Lwów, 17 maja 1890.

---

L 8425 (3363 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1) Nauczyciela matematyki i fizyki,

2) Nauczyciela języka niemieckiego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. realnem i wyższem gimnazyum w Brodach z językiem wykładowym niemieckim.

Do posad tych przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o jedną z posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej, do Prezydyum c k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 czerwca.

Z c k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 17 maja 1890.

---

L. 425/pr. (3375 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. III. gimnazyum w Krakowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (D. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja br.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 17 maja 1890.

## Upadłości.

L. 3648 (3274 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że p. adw. dr. Mieczysław Chlebowski w Nowym Sączu został w myśl §. 74 ord. konk. zatwierdzony jako zarządca masy konkursowej Natana Rosenwassera, kupca i właściciela realności w Nowym Sączu, zaś zastępcą zarządcy masy ustanowiono p. dr. Leona Bersona, adwokata w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1890.

## Kuratele.

L. 3116 (3354 2—3)

Ogłasza się, że dla uznanego umysłowo chorym c. k. żandarma Franciszka Schneidra ustanowiono kuratorem Józefa Schneidra kowala w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor, dnia 9 marca 1890.

L. 1572 (3369 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 marca 1890 l. 4731 została Ahafia Slema z Pajówki za marnotrawczynię uznaną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Andrucha Dobrowodę z Pajówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 kwietnia 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 921 (3353 2—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpoczynającej się w dniu 9 czerwca 1890 dodatkowo Radców Sądu tego Dr. Tadeusza Poźniaka, Grzegorza Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, 20 maja 1890.

L. 9156 (3236 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli IV. klasy krydy Józefa Ankwicza a mianowicie Kazimierza Cieńskiego, Antoniego Feistmantla, Anny ze Starowiejskich hr. Ankwiczowa, masę Prota Potockiego, Jana Biberstein Starowiejskiego, Józefa Kubeckiego, Jan Chaudoir i Katarzynę z Gattlińskich Herkową, że na ich rzecz złożone są w depozycie tut. Sądu fundusze masy depozytowej popadłego w konkurs Józefa hr. Ankwicza.

Wzwa się zatem wyż wymienionych wierzycieli lub ich spadkobierców, aby się w ciągu dni 90 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu z prawami swemi do funduszów tej masy zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej fundusze rzeczonej masy spadkobiercom krydytaryusza Józefa hr. Ankwicza wydane zostaną.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1890.

L. 12363 (3302 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wolfa Fischera, że przeciw niemu wniósł Herman Merz na dniu 6 maja 1890 l. 12363 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 198 zł. 11 ct. wa. skutkiem czego wydano nakaz zapłaty na dniu 9 maja 1890, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Staniszewskiemu z substytucyą ad. Dra Olearskiego. Wzywa się zatem Wolfa Fischera z miejsca pobytu niewiadomego aby środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 maja 1890.

L. 2563 (3307 2—3)

C k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 25 września 1889 L. 16724 i 16725 i z dnia 10 grudnia 1889 r. L 25876 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabul. Szyk w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według whl. 670 i 671 uprawnionego Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowej własnością będącej, w kwotach 927 zł. 41 ct., 927 zł. 41 ct., 1236 zł. 55 ct. 1236 zł. 55 ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 13 listopada 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1890 r. w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na tarminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 kwietnia 1890.

L. 3637 (3276 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Zwór, w tutejszych księgach gruntowych w wyk. hip. l. 354 na Wilhelma Kasparka zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 1589 złr. 85 ct. wal. austr. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 7 sierpnia 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanemi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelności ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 6 maja 1890.

L. 2368 (3270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majętnościach poniżej poszczególnionych praw propinacyjnych wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Biłka.

Liczba wykazu hipotecznego 215.

Imię i nazwisko właściciela: Instytut „Narodny Dom".

Kapitał wymierzony 6000 złr.

Nazwa majętności: Kosteniów.

Liczba wykazu hipotecznego 233

Imię i nazwisko właściciela: Instytut „Narodny Dom".

Kapitał wymierzony 4200 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia dla obu miejscowości 17 kwietnia 1890 r.

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 15 lipca 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia, zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tut mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, d. 26 kwietnia 1890.

L. 1192 (3219 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Karola Dulemby i Rozalii Dulembinej, współwłaścicieli tabularnych dóbr Głębokiej l. w. h. 75 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych debrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 31 września 1889 l. 9481 i z dnia 11 grudnia 1889 l. 25392 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Głębokiej l. w. h. 75 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 450 zł. i 550 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 lipca 1890 r.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem:

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na pozekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, 22 lutego 1890.

L. 8432 (3303 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie spadkowej po śp. Józefie Paliszewskiej celem doręczenia intymatu decyzyi apelacyjnej z 2 lipca 1889 L. 5016 ewentualnie i dalszych uchwał niewiadomemu z miejsca pobytu Romanowi Zaklice ustanawia kuratorem ad actum p. adw. Dr. Kazimierza Kirchmayera, tegoż zaś substytutem adw. dr Jana Jakubowskiego i poleca nieobecnemu, aby albo miejsce pobytu podał, lub kuratorowi odnośnych informacyj udzielił.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 1108 (3216 2—3)

Aufforderung an die Erben des Aleksander Parfeniuk.

Vom Bezirksamte als Gericht zu Foca (Bosnien) wird bekannt gemacht, dass am 1 April 1890 im allgemeinen öffentlichen Krankenhause (Vakufspital) zu Sarajevo Aleksander Parfeniuk Gastwirth aus Foca (Bosnien) zuständig nach Brody (Galizien) ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe; so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einemRechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gezetzten Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche in zwischen Gemeindenotär von Foca (Bosnien) Jovo Kokotović als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist, mit jenen die sich wrden erberklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Bezirksamt als Gericht

Foca, am 3 Mai 1890.

L. 3199 (3251 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza skryptu dłużnego z daty Lwów 13 grudnia 1839 na100 # holl zeznanego przez Tytusa i Stanisława Schmidtów na rzecz Antoniego i Maryi Mikula, aby takowy w ciągu roku jednego sześciu tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" tem pewniej przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż w razie przeciwnym pomieniony skrypt dłużny za umorzony uznanym zostanie.

we Lwowie 15 stycznia 1890.

L. 427 (3240 2—3)

Wsprawie tabularnej Michała i Maryi małż. Dobrowolskich przeciw Janowi Swiniakowi o wpis prawa własności do ciała hip. 477 i 1/3części ciała hip. 481 gminy Humniska został dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Swiniaka ustanowiony kuratorem Ignacy Kwiatkowski z Humnisk, rzeczą przeto jest Jana Swinaka,albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podać, albo Sądowi innego kuratora przedstawić.

Brzozów, 20 stycnia 1890.

L. 1693 (3243 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Rydyta, że Antoni Rydyt przeciw niemu, Michałowi Rydytowi i nieobjętej masie spadkowej Tekli Rydyt wniósł pozew o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży aktem notaryalnym w Husiatynie 16 października 1880 l. R. 3164 zdziałanego za nieważny, że w tej sprawie wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na dzień 9 lipca 1890 godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego. Wzywa się przeto Adolfa Rydyta, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, ile że w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 14 marca 1890.

L. 6365 (3143 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych wymierzonego orzeczeniem ck. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 29 sierpnia 1889 L. 13706 i z dnia 4 grudnia 1889 L. 24551 w objętych jak Dom· 33 pag. 103 i Dom. 412 p. 42 dobrach Puklaki w kwocie 3444 złr. 67$^1/_4$ ct. i w kwocie 3091 złr. 37$^1/_2$ ct. czyli razem w sumie 6536 złr. 5 ct. wa., wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy na dobrach tych własność Albina Słoneckiego stanowiących nabyli przed dniem 14 kwietnia 1890 prawo zastawu, aby do dnia 31 lipca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże wrazie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie, tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, niebyłby on już słuchany przy rozprawie, i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów, i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

1) Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiedne.

2) Kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) Oznaczenie hipoteczne pozycyi; wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się, zamieszkuje po za obrębem tutejszego Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2968 (3185 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Romualda Younga, Zofię z Puchalskich Zakliczynę i Adama Younga względnie tegoż ostatniego masę spadkową i ewentualnych spadkobierców również z miejsca pobytu a nadto z nazwiska nieznanych, że pozew przez adw. Kwiatkowskiego jako kuratora masy depozytowej „wspólne masy" przeciw nim pod dniem 24 lutego 1889 l. 2968 wniesiony, na który do obrony i dalszej rozprawy sumarycznej nowy termin na 17 czerwca 1890 o godzinie 9 rano w tusądowem biurze I., wyznaczono, ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Katzenellenbogenowi doręczony został, z wezwaniem, by wcześnie temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę zamianowali, inaczej bowiem ze swego zaniedbania wynikłe skutki prawne sobie przy pisaćby musieli.

Stanisławów, 8 marca 1890.

---

L. 8056 (3092 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Spryncę Kamerową, iż w sporze wekslowym masy konkursowej M. L. Spenadla przeciwko niej pto. 83 zł. 12 ct., adw dr. Jan Stec w Tarnowie kuratorem z substytucyą dr. Wiktora Szancera ustanowionym i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1888 l 10338 doręczonym został.

Tarnów, dnia 1 maja 1890.

---

L. 4058 (3308 3—3)

C. k. Sąd pow miej. del. w sprawach drobiazgowych Adolfa Goldmanna przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Rosenbergowi pto 22 zł. 25 ct, termin do rozprawy na dzień 3 czerwca 1890 o godz 9 rano i ustanawia dla nieobecnego Samuela Rosenberga kuratorem p. adwokata Dr Łazarskiego.

Oczem się Samuela Rosenberga celem strzeżenia prawa zawiadamia.

Wadowice, dnia 8 maja 1890.

---

# Doniesienia prywatne.



L. 1442 (3379 1—3)

## Konkurs.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady gminnej tutejszomiejskiej z dnia 16 kwietnia 1890 konkurs w celu obsadzenia posady weterynarza przy tutejszym Magistracie. Z tą posadą połączona jest remuneracja w kwocie rocznej trzysta złotych wa.

Chcący się ubiegać o rzeczoną posadę winni wnieść swoje podania należycie udokumentowane do Magistratu tutejszomiejskiego w terminie 6cio tygodniowym od dnia, zamieszczenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej" licząc.

Kandydaci, którzy w kraju tutejszym studya weterynarskie ukończyli i wykażą się dwuletnią praktyką zawodową, będą mieli przed innymi pierwszeństwo.

Kałusz, dnia 30 kwietnia 1890.

Za burmistrza: Sawicki.





Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich